

Kościół katolicki a wychowanie młodzieży w diecezji katowickiej (śląskiej) w latach 1926—1930

Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu jest rola Kościoła katolickiego w diecezji katowickiej w wychowaniu młodzieży. Do przedstawienia tego problemu wybrano okres, kiedy biskupem diecezji katowickiej (śląskiej) był ks. Arkadiusz Lisiecki¹, a więc lata 1926—1930. Taki przedział czasowy przynajmniej z kilku względów jest interesujący dla badanej kwestii.

Zmiany zachodzące w Polsce po przewrocie majowym z 1926 roku miały swe odbicie również na scenie politycznej Śląska. Nowa władza, której przedstawicielem był wojewoda Michał Grażyński, piastujący ten urząd od 6 września 1926 roku do 1 września 1939 roku, dostrzegała znaczenie Kościoła katolickiego w życiu regionu. Stąd Grażyński starał się o pozyskanie Kościoła i samego bp. Lisieckiego dla umocnienia polskości i pozycji sanacji na Śląsku².

Lata 1926—1930 to także początek funkcjonowania diecezji katowickiej (śląskiej), którą — na mocy bulli *Vixdum Poloniae Unitas* — ustanowiono 28 października 1925 roku. Diecezja katowicka (śląska) była najmniejszą terytorialnie wśród 21 archidiecezji i diecezji polskich, ale pod względem liczby wiernych — jedną z największych. W 1931 roku liczyła 1 298 352 mieszkańców,

¹ Sakrę biskupią otrzymał z rąk prymasa Augusta Hlonda 24 października 1926 roku. Władzę w diecezji sprawował krótko. Zmarł nagle w czasie wizytacji pasterskiej w Cieszynie 13 maja 1930 roku.

² W. Musialik: *Michał Tadeusz Grażyński (1890—1965). Biografia polityczna*. Opole 1989, s. 118; M.W. Wanatowicz: *Wojewoda śląski Michał Grażyński i jego obóz polityczny wobec ludności labilnej narodowo*. W: *Michał Grażyński. Wojewoda na pograniczu*. Red. K. Nowak. Cieszyń 2000, s. 71—85; J. Mandziuk: *Hlond August Józef*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 135; I. Antos-Nitsche: *Lisiecki Arkadiusz Marian*. W: *Słownik biograficzny katolickiego...*, s. 237—239.

z czego 1 280 000 było wyznania katolickiego, 67 685 stanowili protestanci, ponad 19 tys. — Żydzi, 111 tys. — grekokatolicy, 53 tys. — prawosławni, 1 401 — członkowie innych wyznań. Ksiądz Lisiecki i wojewoda Grażyński sprawowali równocześnie najważniejsze w województwie śląskim funkcje. Obaj przywiązywali dużą wagę do kształtowania postaw młodego pokolenia.

Pierwszym biskupem diecezji katowickiej Stolica Apostolska 14 grudnia 1925 roku mianowała ks. Augusta Hlonda. Swą funkcję pełnił on tylko przez kilka miesięcy. Już 24 czerwca 1926 roku papież Pius XI ogłosił go bowiem arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim. 10 października 1926 roku odbył się ingres nowego arcybiskupa. Następcą ks. A. Hlonda w diecezji katowickiej został ks. Lisiecki, na czas posługi którego przypada okres rozwoju diecezji. Przybycie ks. A. Lisieckiego na Śląsk w pierwszych latach rządów sanacji nastąpiło w czasie rozpowszechniania się nowych norm zachowań społecznych, na które Kościół i nowy biskup musieli reagować³.

Zakreślone w artykule ramy czasowe to także pierwsze lata po zawarciu między Polską a Watykanem konkordatu (podpisanego w Rzymie 10 lutego 1925 roku) i zastosowaniu tego aktu prawnego w praktyce⁴.

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej opisano prawne podstawy funkcjonowania oświaty w województwie śląskim. Uwzględniono postanowienia Statutu Organicznego, konstytucji marcowej, konwencji górnośląskiej oraz konkordatu. Omówiono także ważniejsze rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), mające znaczny wpływ na życie szkolne. W dalszej części rozważań skupiono się na ukazaniu praktycznej działalności Kościoła, starającego się odegrać znaczącą rolę w wychowaniu młodzieży. Omówiono zagadnienia związane z nazewnictwem szkół, programem nauczania religii w szkołach, działalnością organizacji młodzieżowych oraz nauczycielskich. Wybrane zagadnienia obrazują aktywność Kościoła w czasie całego procesu kształcenia młodzieży.

O prawnych podstawach funkcjonowania oświaty w województwie śląskim decydował Sejm Śląski. Jego kompetencje w tym zakresie określały postanowienia Sejmu Rzeczypospolitej z 15 lipca 1920 roku, zawierające Statut Organiczny Województwa Śląskiego, konstytucji z 17 marca 1921 roku, konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie 15 maja 1922 roku, oraz konkordatu podpisanego przez Polskę z Watykanem 10 lutego 1925 roku w Rzymie.

Statut Organiczny, uchwalony 15 lipca 1920 roku, przyznawał szeroki zakres władzy czynnikom lokalnym. Ujął w ramy prawne życie publiczne na Śląsku, w tym także stosunki wyznaniowe i sferę życia kościelno-religijnego. Sejm Śląski jako jedyny kompetentny organ mógł stanowić o prawach istnieją-

³ J. Myszor: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999, s. 71—72.

⁴ H. Olszar: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku w życiu Kościoła katolickiego w Drugiej Rzeczypospolitej*. W: M.W. Wanatowicz: *Miejsce i rola Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej*. Bytom—Katowice 1995, s. 123.

cych zakonów, o stosunku Kościoła katolickiego do szkoły i o nauczaniu religii. Kwestie te sformułowane jednak były w sposób ogólnikowy. Do kompetencji ustawodawstwa śląskiego włączony został ogół spraw wyznaniowych, z zastrzeżeniem spraw, które miały być uregulowane konkordatem (art. 4, pkt 7). Status Organiczny stanowił, że do legislatury śląskiej należy „ustawodawstwo w sprawach wyznaniowych z wykluczeniem spraw kościelnych wchodzących w zakres polityki zagranicznej (Concordat)”⁵.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 roku przyznawała wszystkim obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych, wyznaniowych lub językowych równe z innymi obywatelami prawo do zakładania oraz kierowania zakładami dobroczynnymi, religijnymi i społecznymi, szkołami i innymi zakładami wychowawczymi, jak również prawo swobodnego używania w nich swojej mowy (art. 110). Artykuły 111 i 112 przyznawały wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania. Nauka religii stawała się przedmiotem obowiązkowym we wszystkich zakładach naukowych kształcących młodzież poniżej 18. roku życia. Kierownictwo i nadzór nad nauką religii katolickiej w szkołach należały do Kościoła, z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych. Kontrolę nad nauką religii katolickiej konstytucja przyznawała władzom kościelnym, nie zostało to jednak dokładnie sprecyzowane. Artykuł 120. głosił: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkową. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych”⁶. W przytoczonym artykule konstytucji zastrzeżono więc naczelne prawo nadzoru dla państwowych władz szkolnych, co dawało argumenty wszystkim opowiadającym się za przyznaniem naczelnej władzy nie Kościołowi, a państwu⁷.

Konwencja genewska — podpisana w Genewie 15 maja 1922 roku — gwarantowała wszystkim mieszkańcom Górnego Śląska prawo swobodnego wykonywania — prywatnie i publicznie — praktyk każdego wyznania, religii lub wierzenia. Kościołom, parafiom i zakonom przyznawała prawo szerokiej autonomii. Zezwalała ponadto na samodzielne mianowanie swych duchownych, urzędników, personel pomocniczy. Konwencja pozwalała także na udział w funduszach przeznaczonych na cele kościelne lub dochodowe w budżetach

⁵ Z. Hojka: *Zespolona administracja rządowa i autonomiczna w województwie śląskim (1922—1939): geneza, struktura organizacyjna i zakres działania*. Katowice 2005, s. 26—30; J. Ciągwa: *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie w latach 1922—1939*. Katowice 1974, s. 46, 64; B. Reiner: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922—1939*. Opole 1977, s. 99.

⁶ DzU 1921, nr 44, poz. 653—655.

⁷ Ibidem, poz. 653—655.

państwowych. Uprawnienia autonomiczne województwa śląskiego w zakresie regulowania stosunków wyznaniowych, ujęte w Statucie Organicznym, obejmowały swym zasięgiem obszar całego województwa śląskiego, natomiast postanowienia konwencji genewskiej obowiązywały tylko w części górnośląskiej województwa. Konwencja została podpisana celem wsparcia ochrony mniejszości narodowych w obu częściach byłego terenu plebiscytowego na Górnym Śląsku. Z celem tym wiązały się także zagadnienia oświatowe. Nauczycielstwo górnośląskie, mimo że przeważnie polskiego pochodzenia, było przygotowane do pracy w szkołach niemieckich. Także pomoce naukowe, zbiory bibliotek były pochodzenia niemieckiego. Konwencja położyła nacisk na szkolnictwo prywatne, publiczne szkolnictwo powszechne i szkolnictwo średnie i wyższe. Potrzebom mniejszości narodowych w zakresie szkolnictwa powszechnego miały służyć: szkoły powszechne dla mniejszości z ich językiem nauczania, klasy dla mniejszości przy szkołach polskich oraz kursy języka mniejszości i religii w tymże języku⁸.

Szczegółowy stosunek państwa do Kościoła rzymskokatolickiego regulował konkordat podpisany z Watykanem 10 lutego 1925 roku w Rzymie, ratyfikowany 26 marca 1925 roku przez Sejm, a 23 kwietnia 1925 roku przez Senat. Dokument ten gwarantował obowiązkowe nauczanie religii we wszystkich szkołach publicznych (z wyjątkiem szkół wyższych). Nauczycielem religii zostawała osoba mianowana przez władze szkolne, ale spośród osób uprawnionych przez władze kościelne. Jeśli nauczycielowi odebrano by takie upoważnienie, powinien zostać zwolniony z pracy. Do nauczania religii w szkołach (z wyjątkiem szkół wyższych) uprawniały dyplomy naukowe, wystawione przez wyższe seminaria duchowne. Władze kościelne otrzymały także prawo nadzoru nad nauczaniem religii pod względem treści zajęć oraz moralności nauczycieli. Konkordat prawnie usankcjonował istnienie w szkolnictwie polskim dwóch niezależnych od siebie władz: państwowej i kościelnej. Wbrew konstytucji marcowej i z wyraźnym jej naruszeniem (art. 120) rozszerzył przymus nauczania religii na wszystkie szkoły publiczne, a ponadto zapewnił Kościołowi decydujący wpływ na nominację nauczycieli religii w szkołach oraz nadzór nad moralnością nauczycieli⁹.

Prawne funkcjonowanie oświaty w województwie śląskim opierało się w głównej mierze na opisanych dokumentach. Oprócz Statutu Organicznego, konstytucji marcowej, konwencji górnośląskiej oraz konkordatu, życie szkolne było ponadto regulowane przez rozporządzenia MWRiOP.

⁸ B. Reiner: *Wyznania i związki...*, s. 116—126; L. Ręgorowicz: *Wykonanie polsko-niemieckiej górnośląskiej konwencji zawartej w Genewie 15 maja 1922 roku w zakresie szkolnictwa*. Katowice 1961, s. 12—14.

⁹ B. Reiner: *Problematyka prawno-społeczna nauczania religii w szkołach w Polsce (1918—1939)*. Opole 1964, s. 126—127. Idem: *Konkordat i jego wpływ na klerykalizację oświaty w Polsce międzywojennej*. Opole 1964, s. 8—9.

24 kwietnia 1926 roku MWRiOP wydało okólnik, nakładający na nauczycieli religii obowiązek posiadania specjalnego upoważnienia do nauczania tego przedmiotu. Zgodę tę (*missio canonica*) wydawał biskup diecezjalny. Cofnięcie misji kanonicznej pociągało za sobą daleko idące konsekwencje, i to zarówno w stosunku do nauczyciela, który zostawał pozbawiony pracy, jak również wobec państwa. Nauczyciel taki nie był w większości wypadków przygotowanym do nauczania innych przedmiotów. Pociągało to za sobą uzależnienie nauczycieli religii od władz kościelnych. Okólnik ten precyzował także procedurę powoływania katechetów. W sytuacji, gdy w szkole powszechnej zawakowałaby posada nauczyciela religii, wówczas inspektor szkolny zobowiązany był do zwrócenia się do właściwego biskupa diecezjalnego z prośbą o wyznaczenie kandydata na wakujące stanowisko. Po wyznaczeniu kandydata władze szkolne, o ile nie były uprawnione do mianowania nauczyciela, przesyłały pismo biskupa do władzy do tego uprawnionej, dołączając akta sprawy oraz odpowiednie wnioski. Władza uprawniona mianowała wskazanego przez biskupa kandydata nauczycielem religii, wydawała dekret nominacyjny i przesyłała odpis dekretu do biskupa. W wypadku, gdy władze nie uważały za właściwe mianować nauczycielem religii kandydata wskazanego przez biskupa, zwracały się z prośbą o wyznaczenie przez władze duchowne innej osoby¹⁰.

Istotnym przepisem wykonawczym do konkordatu było rozporządzenie Ministra WRiOP Kazimierza Bartla z 9 grudnia 1926 roku, w którym przyjęto, że nauka religii jest obowiązkowa dla uczniów we wszystkich szkołach z wyjątkiem szkół wyższych, a więc również w szkołach prywatnych, niekorzystających z zasiłków państwa lub samorządu¹¹.

Minister w porozumieniu z władzami kościelnymi określał liczbę godzin religii oraz plan nauki. Prawo wizytacji lekcji religii przysługiwało odtąd biskupowi lub wyznaczonej przez niego osobie. Inspektorzy szkolni, wizytatorzy oraz kierownicy szkół na poziomie średnim posiadali także prawo wizytacji lekcji religii, nie mogli jednak egzaminować uczniów. Okólnik ten nakładał również na młodzież obowiązek uczestnictwa w praktykach religijnych. Uczniowie musieli uczestniczyć w niedziele i święta, na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego we wspólnych nabożeństwach. Powinni co roku odbywać trzydniowe rekolekcje oraz brać udział we wspólnej spowiedzi i komunii co najmniej trzy razy do roku. Każda lekcja miała rozpoczynać się i kończyć modlitwą. Okólnik wpłynął także na życie nauczycieli. Odpowiedzialność za wykonywanie praktyk religijnych przez uczniów spoczęła na księżach prefektach,

¹⁰ Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAKat.], Szkolnictwo. Szkoła wyznaniowa, sygn. ARZ 002108, t. 1 (1924—1930). Okólnik Ministra WRiOP z dnia 24 kwietnia 1926 roku; K. Trzebiatowski: *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1928—1932*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 228; B. Reiner: *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 128.

¹¹ „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 3, poz. 36. Por. B. Reiner: *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 138—139.

dyrekcji, kierownictwu szkół i członkach grona nauczycielskiego (bez względu na ich przekonania religijne).

Omówione dokumenty przedstawiają prawne podstawy funkcjonowania oświaty w województwie śląskim. Ustalają ramy, w których Kościół mógł działać na rzecz wychowania młodzieży. Wykorzystując otrzymane narzędzia prawne, Kościół w sposób praktyczny mógł starać się wpływać na życie szkoły, poczynawszy od sporu na temat jej charakteru ideowego poprzez nazewnictwo szkół, programy nauczania, na organizacjach pozalekcyjnych skończywszy.

Pierwszym problemem, przed którym stanęły władze, było zorganizowanie życia szkolnego. Brakowało wykwalifikowanych kadr nauczycielskich oraz polskich szkół. Należało ujednolicić sytuację w oświacie górnośląskiej i cieszyńskiej części województwa. Proces organizowania autonomicznej administracji szkolnej w górnośląskiej części województwa różnił się od tworzenia polskiej administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim. Po zakończeniu I wojny światowej w 1918 roku sprawami szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim, nienależącym do 1920 roku do państwa polskiego, kierowała Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego (KSKC). Mocą uchwały Rady Ministrów z 25 listopada 1918 roku Komisja ta została zatwierdzona jako tymczasowa władza administracji szkolnej Śląska Cieszyńskiego. Pierwsze inauguracyjne posiedzenie KSKC odbyło się 17 stycznia 1919 roku w Cieszynie. Zapoczątkowało ono prace polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim. KSKC działała na terenie Śląska Cieszyńskiego do 16 kwietnia 1920 roku, tj. do czasu przejęcia szkolnictwa na tym obszarze przez Międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową. 10 sierpnia 1920 roku Komisja Plebiscytowa oddała władzę na przyznanych Polsce terenach w ręce komisarza rządowego, a ogółem spraw tych terenów zajęła się od 1 grudnia 1920 roku Tymczasowa Komisja Śląska Cieszyńskiego. 16 lipca 1922 roku została ona podporządkowana Wydziałowi Oświecenia Publicznego przy Urzędzie Wojewódzkim. 16 maja 1923 roku Sejm Śląski wydał ustawę o likwidacji administracji szkolnej byłego Księstwa Cieszyńskiego¹².

Dzięki staraniom KSKC władze oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w 1918 roku przejęły 119 szkół powszechnych, w tym 107 publicznych oraz 12 komunalnych i prywatnych. Spośród 86 publicznych szkół powszechnych w 65 językiem wykładowym był język polski, w 21 — język niemiecki. Z 12 komunalnych i prywatnych szkół w 5 nauczano w języku polskim, a w 7 — w języku niemieckim. Na ogólną liczbę 22 075 dzieci w 1918 roku w publicznych szkołach powszechnych do szkół polskich uczęszczało 15 134 uczniów, czyli 68,6%, a do szkół niemieckich — 6 941, czyli 31,4%. Ta korzystna dla Polski sytuacja

¹² A. Glimos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922—1939)*. Katowice 2000, s. 32—33.

była możliwa dzięki sprzyjającym na tych terenach warunkom do zakładania i utrzymywania publicznych i prywatnych szkół polskich¹³.

Na Górnym Śląsku do 1922 roku nie istniała szkoła polska. W roku szkolnym 1922/1923 na tym terenie w szkolnictwie powszechnym było 531 szkół polskich i 87 niemieckich. W roku szkolnym 1922/1923 do 435 szkół polskich uczęszczało 143 612 dzieci (85,9%), a do 68 szkół niemieckich — 23 604 (14,1%). Od roku 1926 wraz ze wzrostem liczby dzieci rósł także odsetek uczących się w szkołach polskich, jednocześnie malała liczba osób kształcących się w szkołach niemieckich¹⁴.

W 1922 roku brakowało 3 360 nauczycieli, w tym 2 650 polskich i 710 niemieckich. Powołana 30 lipca 1921 roku Naczelna Rada Ludowa zwróciła się z apelem do nauczycieli polskich ze wszystkich części kraju, by przybywali do pracy w śląskich szkołach. Na początku roku szkolnego 1922/1923 zgłosiło się 374 kierowników oraz 530 nauczycieli. Na apel odpowiedziało 293 nauczycieli pracujących na Górnym Śląsku, reszta podań napłynęła z innych dzielnic Polski. W 1926 roku liczba nauczycieli wzrosła już do 3 780, w tym bez kwalifikacji było 400, a w 1928 roku na 4 068 nauczycieli tylko 9 spośród nich nie miało wymaganych kwalifikacji¹⁵.

Nowa sytuacja polityczna i społeczna postawiła przed Kościołem wiele wyzwań. Otrzymał on narzędzia prawne pozwalające wpływać na rozwój oświaty i wychowania. Wykorzystując je w praktyce, starał się potwierdzić katolicki charakter szkół w województwie śląskim. Wnikliwy stosunek Kościoła do spraw wychowania młodzieży został przedstawiony podczas obrad komisji presynodalnej dotyczącej religijnego wychowania młodzieży, której przewodniczył ks. Karol Milik. Biskup Lisiecki w okólniku pasterskim z dnia 12 stycznia 1928 roku przedstawił zagadnienia do dyskusji w obradach przyszłego synodu. Jedną z powołanych przez niego komisji miała zająć się sprawami katolickiego wychowania młodzieży. Podczas jej obrad uwidocznił się pogląd Kościoła na sprawy wychowania. Stwierdzono, iż wychowanie młodzieży należy do rodziców, Kościoła i państwa. W całokształcie wychowania pierwsze miejsce powinna zajmować edukacja religijna i narodowa. Wszelkie ruchy pragnące monopolu szkolnego państwa i wychowania tylko fizycznego i obywatelskiego należało uznać za niezgodne z prawem Bożym i kościelnym. Jedyną instytucją powołaną do wychowania religijnego powinna być szkoła wyznaniowa. Władze duchowne powinny domagać się od władz państwowych, by te nie tolero-

¹³ M. Grzyb: *Walka Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie śląskim o jednolity ustrój szkolnictwa w latach 1922—1939*. Katowice 1974, s. 5—6.

¹⁴ L. Ręgorowicz: *Szkolnictwo w województwie śląskim 1926—1932*. Katowice 1932, s. 26; M. Grzyb: *Walka Związku Nauczycielstwa Polskiego...*, s. 5—6; A. Glimos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo...*, s. 44.

¹⁵ J. Syska: *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną*. Katowice 1975, s. 66; A. Glimos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo...*, s. 158.

wały w szkołach nauczycieli, którzy głoszonymi zasadami lub postępowaniem osłabialiby zaufanie rodziców katolickich do szkoły. Należało wymagać, by wszyscy nauczyciele posiadali kwalifikacje do nauczania religii, dopóki władze szkolne nie zapewnią odpowiedniej liczby specjalnych nauczycieli katechetów. Zwrócono uwagę na to, by misję kanoniczną udzielaną nauczycielom odwoływać na wniosek wizytatora, jeśli stwierdziłby on poważne braki w nauczaniu czy też nauczanie niezgodne z nauką Kościoła. Misja powinna być także cofnięta w sytuacji, gdyby postawa nauczyciela siała publicznie zgorszenie. W podsumowaniu stwierdzono, iż wszelki nadzór nad nauką religii oraz wychowaniem młodzieży katolickiej przysługiwać powinien — według Słowa Bożego i prawa kanonicznego — Kościołowi, który wykonywał swoje prawa przez biskupa, względnie przez wizytatorów, mianowanych przez biskupa. Przedstawione poglądy członków komisji były zgodne z prowadzoną polityką Kościoła w kwestii wychowania młodzieży¹⁶.

Kościół podejmował kroki zmierzające do uznania katolickiego charakteru szkół w województwie śląskim. Początki sporu o oblicze ideowe szkół sięgają jeszcze pruskiej Ustawy z 28 lipca 1906 roku o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych. Zgodnie z jej postanowieniami, w szkołach, do których uczęszczały dzieci wyznania rzymskokatolickiego, nauczycielami powinny być osoby tego samego wyznania. Jeśli zaś uczniami były dzieci wyznania ewangelickiego, to i nauczyciele powinni być ewangelikami. Miejscowa ludność nazywała takie szkoły „katolickimi” lub „ewangelickimi”. Powstawały one wówczas, gdy w ciągu 5 kolejnych lat liczba dzieci jednego z wyznań wynosiła ponad 60, a w miastach i gminach wiejskich ponad 120, oraz gdy na terenie tym szkoła taka nie istniała. Ustawa ta jednak nie wprowadzała szkół wyznaniowych (używanie przez Górnolęzaków takich określeń nie miało prawnego uzasadnienia). Wraz ze zmianą sytuacji politycznej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i włączeniu części ziem śląskich w granice Rzeczypospolitej rozgorzał spór między różnymi ugrupowaniami politycznymi i środowiskami społecznymi na temat oblicza ideowego szkoły na Śląsku. Trwał on przez cały okres międzywojenny. Wykaz postulatów dotyczących szkół wyznaniowych został sformułowany w rezolucji Komisji Szkolnej Episkopatu, wydanej w marcu 1919 roku. Kościół domagał się w niej funkcjonowania w Polsce szkół wyznaniowych, podkreślając jednocześnie potrzebę obowiązkowego udziału uczniów w praktykach religijnych. Dzieci katolickie nie powinny pobierać nauki wspólnie z dziećmi innych wyznań. Materiał naukowy przekazywany dzieciom w szkole winien być tak dobrany, by stanowił pomocniczą naukę religii. Biskup powinien mieć prawo do nadzoru nad szkołą, aprobaty nauczycieli oraz podręczników szkolnych. W konstytucji marcowej z 1921 roku nie wprowadzono jednak szkół katolickich, lecz placówki mieszane (symultanne). Szkolnic-

¹⁶ AAKat., Kuria. Synod. Komisja szkolna, sygn. ARz 00260, t. 1 (1928—1930).

two podlegało bezpośrednio władzy państwowej, a nie Kościołowi. Spór pomiędzy orędownikami szkoły wyznaniowej a zwolennikami szkoły mieszanej, jak wspomniano, trwał przez lata i nie doczekał się pozytywnego dla żadnej ze stron rozwiązania¹⁷.

Kuria biskupia w piśmie do Wydziału Oświecenia Publicznego (WOP) z dnia 30 listopada 1925 roku zwróciła się z prośbą, by wydział zechciał wymagać od nauczycieli religii gruntownego przygotowania do lekcji. Zasugerowano także władzom oświatowym, że powinny organizować kursy dokształcające nie tylko z metodyki, ale i z wiedzy religijnej. W szkołach, w których religii uczyli duchowni, władze oświatowe nie powinny zastępować ich osobami świeckimi bez koniecznej potrzeby i konsultacji z władzami duchownymi¹⁸.

Śląska kuria biskupia w memoriale do WOP z dnia 25 maja 1926 roku stwierdzała, że szkoły na Śląsku były wyznaniowe i na tej podstawie domagała się, by nauczycielami w szkołach byli wyłącznie katolicy. Ci nauczyciele, którzy nie przestrzegają obowiązków religijnych lub którym odebrano misję kanoniczną, powinni być wysiedleni ze Śląska. Na budynkach powinny być umieszczone napisy, które uwidaczniałyby wyznaniowy charakter szkoły. W seminariach nauczycielskich powinno być 6 godzin nauki religii w tygodniu, gdyż tylko w takich warunkach można wychować nauczycieli do szkół wyznaniowych. W szkołach powszechnych należało zwiększyć liczbę godzin religii z 4 do 5 tygodniowo¹⁹.

Stanowisko Kościoła nie zmieniło postawy władz oświatowych, które nie zaakceptowały katolickiego charakteru szkół. 27 grudnia 1927 roku MWRiOP wydało okólnik w sprawie nomenklatury szkół powszechnych. Miał on na celu ujednolicenie nazw placówek przez usunięcie określenia „katolicka”. Odpowiedzią władz kościelnych był wydany 4 kwietnia 1928 roku przez wikariusza generalnego ks. Wilhelma Kasperlika okólnik skierowany do wszystkich urzędów parafialnych. Ksiądz Kasperlik zwrócił się w nim o udzielenie natychmiastowej (do tygodnia) odpowiedzi na pytania dotyczące nazwy szkół w parafii. Należało podać, jaki napis widniał na budynku szkoły w czasach niemieckich, oraz przytoczyć pierwotny napis na budynku szkoły za czasów polskich. Następnie księża parafialni winni byli podać napis, jaki w chwili obecnej widnieje na budynku. Zarazem zwrócono się do księży o natychmiastowe doniesienie, jeśli w którejś szkole katolickiej uczy nauczyciel protestant. Dzięki tym działaniom władze kościelne śledziły zmiany zachodzące w parafiach²⁰.

¹⁷ A. Glińmos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo...*, s. 114, 128.

¹⁸ AAKat., Szkolnictwo. Szkoła wyznaniowa, sygn. ARz 002108, t. 1 (1924—1930). Pismo do Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego WOP z dnia 30 listopada 1925 roku.

¹⁹ AAKat., Szkolnictwo. Szkoła wyznaniowa, sygn. ARz 002108, t. 1 (1924—1930). Memoriał Kurii Biskupiej do Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego WOP z dnia 25 maja 1926 roku.

²⁰ AAKat., Szkolnictwo. Nazewnictwo szkół, sygn. ARz 01721, t. 1 (1928—1934); A. Glińmos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo...*, s. 119.

Władze duchowne w pismach do WOP nie stroniły od podawania przykładów zachowań nauczycieli, które uważały za niestosowne. Ksiądz kanonik Michał Lewek w poufnym piśmie do WOP z dnia 9 listopada 1928 roku informował, iż w seminarium nauczycielskim w Tarnowskich Górach, które miało katolicki charakter, pracował nauczyciel ewangelik oraz kalwinista. Obecność tego ostatniego była niepożądana, ponieważ w celu uzyskania rozwodu przeszedł on na kalwinizm. W wyniku interwencji władz kurii w WOP, nauczyciel został zwolniony z pracy²¹.

W 1929 roku władze duchowne sporządziły charakterystykę stosunków oświatowych w cieszyńskiej i górnośląskiej części województwa. Sytuacja w szkolnictwie w górnośląskiej części przedstawiała się niekorzystnie dla sprawy szkoły wyznaniowej. Część nauczycieli kwestionowała bezwarunkowy współudział księży w nauczaniu religii w szkołach powszechnych. Nauczyciele występowali przeciwko religijnym stowarzyszeniom, zasłaniając się staraniem o dyscyplinę w szkole. Interwencje w WOP nie przynosiły spodziewanych rezultatów. W wielu wypadkach nauczycielstwo ignorowało proboszczów i nie utrzymywało bliskich kontaktów z parafiami. Nadal tolerowani byli nauczyciele o antykatolickich poglądach. Zarzucano władzy świeckiej, iż otaczała opieką pedagogów zachowujących się niemoralnie, np. bigamistów, konkubinariuszy, notorycznych pijaków. Kościół wytykał władzy oświatowej, iż kieruje do katolickich szkół ewangelickie dzieci, a w ślad za nimi ewangelickich nauczycieli (np. w okręgu pszczyńskim). W katolickich szkołach mianowano ewangelickich kierowników, a w razie protestu miejscowej ludności powierzano ewangelikowi kierownictwo administracyjne, dla zaspokojenia zaś opinii publicznej mianowano dodatkowego kierownika pedagogicznego (np. w Żałężu). Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim także była niekorzystna dla rozwoju szkół wyznaniowych. Kościół zarzucał działaczom oświatowym, iż nie zwoływali powiatowych rad szkolnych. Tym samym wpływ władzy kościelnej na szkolnictwo, prawnie wykonywany przez osobnego delegata, został udaremniony. W okręgu bielskim inspektor Matusiak zalecił nawet, by modlitwa *Zdrowaś Mario* była usunięta z bielskich szkół. Miano powołać o wiele więcej ewangelickich nauczycieli, niż pozwalał na to wyznaniowy stosunek dzieci w szkołach, np. w szkole powszechnej w Czechowicach na 400 dzieci z 8 ewangelickimi pracowało 2 nauczycieli protestantów. W szkole wydziałowej w Czechowicach na 170 dzieci katolickich i 5 ewangelickich pracowało tylko 3 pedagogów katolickich, a 2 było ewangelikami. Tam też nauczyciel z wyższymi kwalifikacjami wysłany został do szkoły powszechnej, a w szkole wydziałowej pozostawiono ewangelika, który nie posiadał tak wysokich kwalifikacji. Dopuszczano, by na terenie kopalni w Czechowicach w 2 działających ochronkach niemal wyłącznie dzieci katolickie wychowywane były przez 2 ewangelickie wychowaw-

²¹ AAKat., Szkolnictwo. Szkoła wyznaniowa, sygn. ARz 002108, t. 1 (1924—1930). Poufne pismo do Wysokiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego WOP z dnia 9 listopada 1928 roku.

czynnie. Ta sytuacja nie zmieniała jednak oficjalnego stanowiska władz oświatowych. Szkołami katolickimi, według założeń encykliki papieża Piusa XI *Divini illius Magistri* (*O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*) z 31 grudnia 1929 roku, pozostawały jedynie placówki, w których grono nauczycielskie, plan nauczania i podręczniki do wszystkich przedmiotów pozostawały pod kierownictwem Kościoła²².

Głos w sporze o charakter ideowy szkół na Śląsku zabrał biskup katowicki ks. Lisiecki. W liście do biskupa łomżyńskiego ks. Stanisława Łukomskiego z dnia 4 stycznia scharakteryzował on stosunki wyznaniowe panujące w śląskim szkolnictwie w 1929 roku. Stwierdzał w nim, iż na Górnym Śląsku istnieje szkoła wyznaniowa, a na Śląsku Cieszyńskim szkoła symultanna. Władze oświatowe na Górnym Śląsku prowadziły politykę zmierzającą do zniesienia katolickiego charakteru szkół. Przejawiało się to m.in. przez: nominowanie w szkołach katolickich nauczycielami protestantów, motywując to posunięcie „względami państwowymi”, by ewangelików — w przeszłości mocno związanych z niemieckim luteranizmem — wciągnąć w orbitę szkoły i narodowości polskiej i związać ich z narodem. Tymi działaniami podważano ściśle wyznaniowy charakter szkoły katolickiej, zbliżając ją do szkoły symultannej, co znajdowało poparcie w działaniach WOP. W polskiej części Śląska Cieszyńskiego mimo symultanności utrzymywała się praktyka, by w szkołach o większości katolickiej kierownikiem zostawał katolik oraz by procent ewangelickich nauczycieli nie był większy, niż na to pozwalał liczebny stosunek dzieci ewangelickich do dzieci katolickich. Jednak w cieszyńskiej części województwa śląskiego władza szkolna sprzyjała nauczycielom działającym w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP), zwanym potocznie „Ognisko”. Widoczne to było zwłaszcza przy nominacjach na stanowiska kierowników, inspektorów, wizytatorów, kiedy celowo pomijano nauczycieli należących do Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (SChNNSP), którzy programowo bronili katolickiego charakteru szkoły. Wbrew protestom władzy duchownej mianowano protestantów z „Ogniska” (np. Pszczółka, Wojna), socjalistów (Kłapa) lub też prowadzących życie niezgodne z zasadami etyki katolickiej (np. Józef Syska). Ta sytuacja doprowadziła do tego, iż w wypadkach, w których na daną posadę brakowało wykwalifikowanego kandydata wywodzącego się z „Ogniska”, wstrzymywano rozpisanie konkursu dopóki kandydaci z „Ogniska” nie uzyskali kwalifikacji. Taka polityka władz oświatowych miała prowadzić do walki przeciw wyznaniowej szkole katolickiej na polu organizacji nauczycielskich. Przeciwdziałania władzy duchownej napotykały na poważne trudności²³.

²² AAKat., Szkolnictwo. Szkoła wyznaniowa, sygn. ARz 002108, t. 1 (1924—1930). Memoriał z roku 1929; A. Glimos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo...*, s. 130.

²³ AAKat., Szkolnictwo. Szkoła wyznaniowa, sygn. ARz 002108, t. 1 (1924—1930). Pismo bp. A. Lisieckiego do bp. Łukomskiego z dnia 4 stycznia 1929 roku.

Walka o wpływ w szkolnictwie nie ominęła również organistówek — szkół parafialnych, należących do Kościoła, w których organista był zarazem nauczycielem. Patronat kościelny rozciągał się na organistówkę i mieszczącą się w niej szkołę parafialną. Do ponoszenia kosztów budowlanych, restauracyjnych zobowiązani byli — w myśl § 11 *reglement de gravaminibus* z 8 sierpnia 1750 roku i § 37, część II, tytuł 12 powszechnego prawa krajowego (*Landrecht*) — patron kościelny i gmina parafialna. Patronowi kościelnemu przysługiwało prawo prezentowania organisty i zarazem nauczyciela ordynariuszowi wrocławskiemu, który go zatwierdzał. Prawo nominacji nauczyciela przy szkołach parafialnych art. 24 pruskiej ustawy konstytucyjnej z dnia 31 stycznia 1850 roku sędował na państwo. Ustawa ta nie zmieniła stosunku prawnego mówiącego, że przy szkołach parafialnych organista był również nauczycielem. Prawo reprezentowania organisty przysługujące patronowi, a również prawo zatwierdzania przysługujące ordynariuszowi pozostały nienaruszone. Podobnie obowiązek utrzymania organistówki i mieszczącej się w niej szkoły parafialnej, ciążyący w pierwszym rzędzie na majątku kościelnym, następnie na patronie i na parafianach, nie został zniesiony. Dlatego przy dawnej szkole parafialnej i organistówce stanowisko nauczyciela i organisty uważało się za organicznie związane. Sytuacja ta spowodowała, iż państwowa władza szkolna nauczyciela przy dawnej szkole parafialnej — ze względu na to organiczne połączenie obydwu urzędów — mianować powinna tylko w porozumieniu z ordynariuszem diecezjalnym i póki to porozumienie nie nastąpi, nominacja nie mogła być zatwierdzona. W praktyce państwowa władza szkolna porozumiewała się z ordynariuszem diecezjalnym przed wydaniem nominacji nauczyciela, który zwracał się do patrona kościelnego o wykonanie prawa prezentacji. W razie braku porozumienia nauczyciel zamianowany jednostronnie przez władzę państwową nie mógł sprawować powinności organistowskich i nie nabywał prawa do zamieszkania w organistówce. 6 listopada 1873 roku wydano rozporządzenie władzy szkolnej będące odpowiedzią Powiatowego Urzędu Szkolnego w porozumieniu z władzami kościelnymi, które to porozumienie znalazło wyraz po stronie władzy kościelnej w rozporządzeniu Generalnego Wikariatu (No.194.VII.) z dnia 4 grudnia 1871 roku. W dokumencie nie było mowy o zniesieniu obowiązku grania na ślubach, pogrzebach lub zapewnieniu na ten czas zastępstwa w szkole. Stosunek ten podtrzymała nowa ustawa pruska o utrzymaniu szkół ludowych z 28 lipca 1906 roku w ustępie 1 § 29, ust. 2 i 3 § 30 oraz § 61²⁴.

Podwójna władza (państwowa i kościelna) nad organistówkami prowadziła do wielu konfliktów. 23 maja 1924 roku Administracja Apostolska Górnego Śląska skierowała do Urzędu Wojewódzkiego pismo, w którym przedstawiała niekorzystną sytuację organistówek. Zwrócono uwagę na fakt, iż Urząd Wo-

²⁴ AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Historia organistówek.

jewódzki, choć zobligowany obowiązującymi przepisami prawnymi, ani razu nie zwrócił się do władz kościelnych z zapytaniem, czy godzą się na kandydata, któremu władza szkolna chce powierzyć posadę nauczyciela organicznie powiazaną z urzędem organisty. Wskutek takiej postawy władzy państwowej na posadę nauczyciela mieli dostawać się często ludzie nieodpowiedni, niezdający sobie sprawy z podwójnego charakteru urzędu. Osoby te, umieszczane we własności kościelnej, korzystające z ogrodu lub pola kościelnego, odmawiały służby w Kościele i zachowywały się nienależycie względem przełożonych sobie proboszczów. Na tym tle dochodziło często do sporów. By uniknąć zarzutów nieprawidłowego obsadzenia posad nauczycielskich związanych z organistostwem, WOP zwrócił się 19 stycznia 1926 roku z pismem do kurii biskupiej o wykaz miejscowości, w których zachodziło organiczne połączenie obowiązków organistowskich z nauczycielskimi. W odpowiedzi z 27 stycznia 1926 roku kuria biskupia przesłała wykaz miejscowości wskazujący, iż sytuacja, gdzie obowiązki nauczyciela były związane jednocześnie z funkcją organisty, występowała w 58 miejscowościach²⁵.

Spór o władzę nad organistówkami trwał jednak nadal i nie doczekał się pozytywnego rozstrzygnięcia. Władze oświatowe zarzucały Kościołowi, iż połączenie stanowisk nauczyciela i organisty prowadzi do znacznego uszczerbku nauki szkolnej. Urząd Szkolny Rybnik III w okólniku z dnia 28 lutego 1927 roku zwrócił się do nauczycieli z napomnieniem, iż nauka szkolna nie może doznać uszczerbku z powodu mszy św., chrztów, ślubów, pogrzebów. Jeśli więc zaszłaby sytuacja niecierpiąca zwłoki, dotycząca powinności kościelnych, które musiałyby się odbyć w czasie nauki, nauczyciel będący równocześnie organistą powinien zapewnić zastępstwo w funkcjach kościelnych. Powiatowy Urząd Szkolny Rybnik III w Wodzisławiu przesłał 30 marca 1927 roku pismo do WOP, w którym zarzucił władzy kościelnej negatywny wpływ na naukę szkolną. Informowano, iż w wielu miejscowościach (m.in. w Raszycach, Pogrzebieniu, Pstrążnej, Głożynie, Gorzycach) doszło do poważnego naruszenia obowiązków przez nauczycieli w wyniku łączenia funkcji organisty i nauczyciela²⁶.

²⁵ AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Pismo Kurii Biskupiej do Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 23 maja 1924 roku; AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Pismo Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego WOP do Kurii Biskupiej z dnia 19 stycznia 1926 roku. AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Pismo Kurii Biskupiej do Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 27 stycznia 1926 roku. AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t.1 (1924—1958). Pismo Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego do Kurii Biskupiej z dnia 2 marca 1926 roku.

²⁶ AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Okólnik Nr 96/4, Powiatowego Urzędu Szkolnego Rybnik III z dnia 28 lutego 1927 roku; AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Pismo Powiatowego Urzędu Szkolnego Rybnik III do WOP z dnia 30 marca 1927 roku.

W odpowiedzi na postawione zarzuty kuria biskupia wystosowała 12 maja 1927 roku pismo do WOP, w którym powołując się na obowiązujące prawo, stwierdzała, iż odłączenie urzędu organistowskiego od nauczycielskiego nie jest łatwe, a w niektórych wypadkach może trwać długo ze względów technicznych i leży po stronie państwa (budowanie nowych mieszkań dla kierowników szkół, niekiedy i klas). W tej sytuacji kuria biskupia zwróciła się do WOP o dopilnowanie, aby czynniki nieorientujące się w dotychczasowym stanie prawnym organicznego połączenia urzędów nie naruszały jednostronnie podstaw takich instytucji. Jeżeli na terenie diecezji zachodziły nieregularności, to istniały one z powodu niewłaściwego przestrzegania przez obie strony istniejących, jasnych przepisów. 1 października 1928 roku kuria biskupia wystosowała do WOP kolejne pismo. W liście tym władza kościelna powoływała się na nieustające skargi księży proboszczów, iż WOP nie uwzględnia prawnego stanu rzeczy, na mocy którego niektóre posady kierowników szkół związane są z urzędami organistów w parafiach, co do których dotychczas decydowały i decydują prawnie czynniki kościelne. Zwrócono się z prośbą, by o postanowieniach WOP dotyczących kierowników szkół i pociągających za sobą jakiegokolwiek zmiany w ich posadzie organistowskiej powiadamiać władze kościelne, dopóki zmiana prawnego stanu rzeczy w danej miejscowości nie zostanie przeprowadzona. 28 października 1928 roku odbyło się spotkanie wizytatora ks. Karola Milika z wojewodą Michałem Grażyńskim oraz naczelnikiem WOP Ludwikiem Ręgorowiczem, w wyniku którego kuria biskupia zaapelowała, by przy rozłączaniu urzędów nauczyciela i organisty przestrzegać umiarkowania. W większych parafiach rozdział stanowisk można było przeprowadzić sprawnie, ale w mniejszych należało uwzględnić fakt, że Kościół, szkoła, proboszcz i kierownik są skazani na wzajemną pomoc. Problem organistówek i wpływu na nie władzy kościelnej i oświatowej trwał nadal. Jeszcze w 1935 roku na terenie diecezji w 35 parafiach urząd nauczyciela połączony był organicznie z funkcją organisty²⁷.

W interesie Kościoła leżało uregulowanie treści materiału nauczania i, co za tym idzie, liczby godzin religii w szkołach — sytuacja ta różniła się bowiem w części górnośląskiej i cieszyńskiej. Punktem odniesienia były akty prawne wydawane przez MWRiOP. Pierwszym rozporządzeniem normalizującym pracę szkoły w części górnośląskiej była instrukcja wydana 21 sierpnia 1922 roku przez wojewodę Józefa Rymera. Zawierała ona „rozkład nauczania” oraz zale-

²⁷ AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Pismo Kurii Biskupiej do WOP z dnia 12 maja 1927 roku; AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Pismo Kurii Biskupiej do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego WOP z dnia 1 października 1928 roku; AAKat., Szkolnictwo. Szkoła wyznaniowa, sygn. ARz 002108, t. 1 (1924—1930). Uwagi przedstawione przez wizytatora Milika ze spotkania z p. wojewodą i naczelnikiem WOP z dnia 28 października 1928 roku; AAKat., Szkolnictwo. Organistostwo, sygn. ARz 01688, t. 1 (1924—1958). Wykaz z dnia 18 grudnia 1935 roku.

cenia dotyczące stosowania programu nauczania w szkołach z polskim językiem wykładowym. Następnymi dokumentami były instrukcja w sprawie podręczników dla szkoły powszechnej oraz rozporządzenia wojewody odnoszące się do rozpoczęcia roku szkolnego 1922/1923 i urzędzenia szkolnictwa powszechnego w górnośląskiej części województwa. Funkcjonowanie polskiego szkolnictwa powszechnego w cieszyńskiej części województwa śląskiego określało rozporządzenie wojewody z 30 sierpnia 1922 roku dotyczące rozkładów godzin dla klasy I i II. Począwszy od roku szkolnego 1926/1927, nowe rozkłady i treści nauczania dla szkoły powszechnej były wydawane łącznie dla obu części województwa. W części górnośląskiej obowiązywały 4 godziny religii tygodniowo, a w części cieszyńskiej 2²⁸.

W szkołach powszechnych części cieszyńskiej województwa obowiązywał program nauczania religii zatwierdzony na konferencji Episkopatu Polski w marcu 1919 roku. W części górnośląskiej obowiązywał natomiast program z czasów pruskich. Rozporządzeniem władz wojewódzkich z 1922 roku zmieniono jedynie język wykładowy z niemieckiego na polski. Pierwszy program nauki religii w szkołach powszechnych dla całego województwa śląskiego wydał WOP w porozumieniu z Administracją Apostolską w 1924 roku. Składał się on z dwóch części: ogólnej omawiającej cele religijne, które należało osiągnąć, i szczegółowej, która przedstawiała zakres tematyczny, obowiązujący w danej klasie. Treści materiału nauczania w klasach I i II podzielono na okresy: od początku roku szkolnego do adwentu, od adwentu do Bożego Narodzenia. Kolejny cykl trwał od Popielca do Wielkanocy, od Wielkanocy do Zielonych Świąt i od Zielonych Świąt do końca roku szkolnego. W klasie III nauczyciel miał wprowadzić podwójny tok nauczania: biblijny i katechetyczny. Klasa IV poświęcona była przygotowaniom do I Komunii św., natomiast w klasach V i VI większą uwagę kładziono na liturgię, wprowadzano także geografii Palestyny. Uczniowie w klasie VII powinni rozbudzać w sobie przywiązanie do wiary i Kościoła. Religię jako osobny przedmiot w publicznych doksztalających szkołach zawodowych wprowadziła Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu 15 czerwca 1926 roku. Naukę prowadzono w klasach przygotowawczych: w klasie I po 1 godzinie tygodniowo, w II i III — po 1/2 godziny tygodniowo. Celem głównych zajęć było ugruntowanie w uczniach prawd wiary, by skutecznie stosowali je w życiu. W szkołach handlowych obowiązywały 2 godziny nauki religii w tygodniu, w czasie których omawiano liturgię, historię Kościoła, sylwetki świętych. Niższe szkoły zawodowe żeńskie, szkoły przemysłowe żeńskie i rzemieślniczo-przemysłowe tylko w klasie I miały po 2 godziny nauki religii w tygodniu. W II i III klasie miały tylko 1 godzinę religii. Seminarium nauczycieli rzemiosła, seminarium gospodarskie dla instruktorek posiadały po dwa kursy z 1 godziną religii tygodniowo. Inaczej przedstawiała się sytuacja w szkołach zawodowych (tzw.

²⁸ A. Glimos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo...*, s. 77—85.

seminariach zawodowych), z nauką trwającą 3 lata, oraz w dwuletnich liceach handlowych. Materiał podzielony był na półroczne lub roczne okresy. Nauczanie religii miało tu na celu ugruntowanie prawd wiary i etyki chrześcijańskiej²⁹.

Dużym wyzwaniem dla Kościoła było kształcenie kadry katechetów. Poważnym utrudnieniem tego zadania był brak na terenie diecezji seminarium duchownego. Starania o powstanie odpowiedniej placówki podjął już ks. Hlond w 1925 roku. Miał on zamiar do końca 1925 roku zakończyć budowę seminarium w Katowicach. Na przeszkodzie stanął jednak brak odpowiednich funduszy. Kuria katowicka zwróciła się o pomoc do Sejmu Śląskiego. Ten udzielił pożyczki, ale na budowę seminarium w Krakowie. Biskup Lisiecki po objęciu rządów w diecezji zdecydował się na budowę seminarium duchownego właśnie tam. Budynek oddano do użytku w październiku 1927 roku. Przyjęcie do seminarium otwierało drogę na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Duchowni mogli brać udział w organizowanych wykładach i kursach duszpasterskich oraz w seminariach i kołach naukowych³⁰.

Kościół zachęcał, by nauki religii udzielali osobiście księża parafialni bądź katecheci i tylko w wypadkach wyraźnej niemożności proponowano na to stanowisko osoby świeckie. Księża, którzy podjęliby się pracy w charakterze katechety, powinni przestrzegać nałożonych na nich szczegółowych obowiązków. Każdy katecheta powinien przygotować do I Komunii św., spowiedzi oraz bierzmowania, jednocześnie pozyskać spowiedników rozumiejących mentalność młodzieży. Do jego obowiązków należało także odprawianie na początku i końcu roku szkolnego, w niedzielę i święta nabożeństw szkolnych. W swych działaniach nie powinien zapominać o opiece nad życiem młodzieży poza szkołą, która powinna się przejawiać w częstych odwiedzinach rodzin dzieci, w celu poznania stosunków domowych. Ksiądz katecheta powinien współpracować z radami szkolnymi, komitetem rodzicielskim oraz brać udział w chrześcijańskich stowarzyszeniach³¹.

Brakowało jednak wykwalifikowanych duchownych, chętnych do pracy w charakterze katechety. W 1922 roku w szkolnictwie województwa śląskiego pracowało 27 katechetów. Poprawie sytuacji służyły starania o podwyższenie wynagrodzenia nauczycieli oraz proboszczów i wikariuszy za prowadzenie lekcji religii. By zachęcić duchownych do nauczania, starano się zapewnić im godziwe wynagrodzenie. Było to konieczne, bo sprawy te zostały pominięte w konkordacie. Prace nad tym trwały na forum Sejmu Śląskiego. Komisja Budżetowa pod kierunkiem ks. Emila Brzuski 18 października 1927 roku zaproponowała, by wynagrodzenie za godzinę nauki religii podnieść ze 1,50 zł do

²⁹ J. Dziwoki: *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Kielce 2002, s. 97–106.

³⁰ J. Myszor: *Historia diecezji...*, s. 119–122.

³¹ AAKat., Kuria. Synod. Komisja Szkolna, sygn. ARz 00260, t. 1 (1928–1930). Instrukcje dla księży katechetów.

2,50 zł za godzinę. Sejm Śląski ustawą z dnia 19 października 1927 roku zgodził się z argumentami Komisji Budżetowej i wprowadził zaproponowane wynagrodzenie. Z biegiem lat liczba księży uczących religii znacznie wzrosła, w połowie lat 30. w szkolnictwie pracowało już ponad 100 katechetów³².

Byli wśród nich działacze plebiscytowi i zagorzali zwolennicy powrotu Górnego Śląska do Polski (m.in. ks. Michał Lewek i ks. Mateusz Bielok — działacze plebiscytowi), ale i działacze społeczni (m.in. ks. Juliusz Bieniek — prowadzący aktywnie Sodalicję Mariańską w Siemianowicach, ks. Paweł Grabowski — moderator Kongregacji Mariańskiej w Lipniku), literaci (m.in. ks. Emanuel Grim — współpracujący z „Gwiazdką Cieszyńską”, uprawiający twórczość dramatyczną i poetycką, ks. Walery Jasiński — publikujący prace z dziedziny pedagogicznej), moderatorzy życia kulturalnego i oświatowego na swym terenie (m.in. ks. Piotr Bujara — organizator pierwszego polskiego gimnazjum żeńskiego w Królewskiej Hucie, ks. Wiktor Siwek — organizator Miejskiego Polskiego Gimnazjum Komunalnego w Szopienicach-Rozdzieniu)³³.

Księża, którzy chcieli podjąć pracę nauczyciela religii, musieli zdać odpowiedni egzamin. Składał się on z części pisemnej i ustnej. Pierwsza część obejmowała pisemną pracę naukową. Kandydat musiał w swej prośbie podać dziedzinę wiedzy teologicznej, której praca będzie dotyczyć. Powinna ona liczyć co najmniej 2 arkusze druku. Niezaakceptowanie pracy przez komisję uniemożliwiało przystąpienie kandydata do drugiej części egzaminu, obejmującej pisemną pracę klauzurową. Temat dotyczył zagadnień z pedagogiki lub metodyki nauki religii. Jedyną pomocą było Pismo Święte. Egzamin ustny obejmował zagadnienia teologiczne z zakresu programu nauczania. Kuria powołała specjalną Komisję Kwalifikacyjną dla sprawdzenia kwalifikacji katechetów. Przewodniczącym został ks. Stanisław Maśliński, a członkami: ks. dr Karol Rzychoń, ks. dr Władysław Wicher, ks. dr Józef Archutowski, ks. dr Paweł Dylla³⁴.

³² „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 11, poz. 186; „Wiadomości Diecezjalne” 1929, nr 2, poz. 37; AAKat., Księża katecheci, sygn. ARz 02147, t. 1 (1922—1934). Brak precyzyjnego określenia czasu, w którym dokonano obliczeń. Sprawozdanie Komisji Budżetowej w sprawie projektu ustawy o wynagrodzeniu księży za naukę religii; Sprawozdanie stenograficzne z 167. posiedzenia Sejmu Śląskiego z 19 października 1927, s. 2—4; A. Smołalski: *Uposażenie nauczycieli w Polsce. Zarys historyczny do 1939*. Opole 1990, s. 89—99.

³³ AAKat., Księża katecheci, sygn. ARz 02147, t. 1 (1922—1934); J. Wycisło: *Wiktor Siwek. W: Słownik biograficzny...*, s. 376—377; Z. Zarzycka: *M. Lewek. W: Słownik biograficzny...*, s. 231—233; J. Myszor: *M. Bielok. W: Słownik biograficzny...*, s. 28; J. Dziwoki: *J. Bieniek. W: Słownik biograficzny...*, s. 29—31; A. Kiełbasa: *P. Grabowski. W: Słownik biograficzny...*, s. 118—119; K. Heska-Kwaśniewicz: *W. Stanisław, E. Grim. W: Słownik biograficzny...*, s. 121—123; A. Brożek: *W. Jasiński. W: Słownik biograficzny...*, s. 148—149; L. Smółka: *P. Bujara. W: Słownik biograficzny...*, s. 64—65.

³⁴ „Wiadomości Diecezjalne” 1929, nr 3, poz. 63; „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 11, poz. 153.

Zgodnie z rozporządzeniem MWRiOP z dnia 9 grudnia 1926 roku, władze kościelne miały prawo wizytować naukę religii. Rozporządzenie to określało również uprawnienia władz szkolnych, które poprzez wizytatorów, inspektorów szkolnych i kierowników szkół mogły wizytować naukę religii, ale od strony merytorycznej. Nie przysługiwało im jednak prawo sprawdzania wiadomości uczniów. Kierownicy szkół podstawowych otrzymali prawo hospitowania lekcji religii, które prowadzili księża, nie mogli czynić jednak żadnych uwag. Episkopat postanowił mianować proboszczów wizytatorami w szkołach położonych nie na terenie swoich parafii. Władze kościelne opracowały regulamin dla diecezjalnych księży wizytatorów nauki religii. Nakładał on na wizytatorów obowiązek odwiedzania przynajmniej raz w roku powierzonych sobie szkół. Podczas wizytacji ksiądz powinien najpierw skierować się do dyrektora placówki i jeśli był on wyznania rzymskokatolickiego, w jego towarzystwie udać się na lekcję. W klasie powinien pozdrowić dzieci i prosić nauczyciela o kontynuowanie zajęć. Gdy lekcja dobiegała końca, wizytator powinien zadać dzieciom kilka pytań, nie wolno mu jednak było czynić uwag nauczycielowi w obecności uczniów. Po wizytacji ksiądz powinien odbyć rozmowę z nauczycielem i udzielić mu kilku fachowych rad. Po zakończeniu spotkania wizytator winien napisać sprawozdanie z wizytacji³⁵.

Jednym z ważniejszych czynników stymulujących proces wychowania szkolnego były organizacje religijne, przez które Kościół starał się wpływać na wychowanie młodzieży pozaszkolnej. Najliczniejszą organizacją młodzieżową na Śląsku było Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. W regionie tym powstało ono dzięki ks. Wawrzyńcowi Pucherowi. 12 grudnia 1920 roku w Katowicach, w salce katechetycznej Domu Związkowego przy kościele Najświętszej Maryi Panny, odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie. 9 października 1927 roku na prośbę członkiń powołano odrębny związek dla dziewcząt (z prezesem ks. Pucherem i sekretarzem ks. Józefem Matuszkciem), który podporządkowano centrali w Poznaniu. Utworzono także dwa sekretariaty okręgowe: w Katowicach dla Górnego Śląska, na czele z ks. Alfonsem Granicznym, i w Bielsku dla Śląska Cieszyńskiego, z sekretarzem ks. Józefem Skudrzyckim. Celem tych działań miało być wzmocnienie stowarzyszeń żeńskich, które do tej pory były słabsze od stowarzyszeń męskich (w 1926 roku organizacja męska liczyła 133 stowarzyszenia z 9 tys. członków, organizacja żeńska liczyła natomiast 20 stowarzyszeń i 1 300 członkiń). Biskup Lisiecki 1 stycznia 1929 roku polecił ks. Matuszkowi ponowne połączenie organizacji męskiej i żeńskiej³⁶.

³⁵ „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 6, poz. 100; J. Myszor: *Historia diecezji...*, s. 195. S. Wilk: *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*. Lublin 1992, s. 586.

³⁶ P. Greiner: *Polski ruch młodzieżowy w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Wrocław 1992, s. 40. Por. J. Kiedros: *Historia Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na terenie Diecezji Katowickiej w latach 1922–1939*. W: „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1981, R. 14, s. 239–252; „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 10, poz. 170.

Kościół mógł uznać za sukces dobrze działające sodalicje uczniów szkół średnich. W 1927 roku ks. Robert Jasiński został mianowany moderatorem diecezjalnym sodalicji męskich. Jego zaangażowanie przyniosło wymierne korzyści. We wrześniu 1928 roku działało 7 sodalicji w gimnazjach i 2 w seminariach nauczycielskich, liczące 454 członków. Organizatorem sodalicji żeńskich został ks. Brunon Depoix. W 1928 roku działało 5 grup żeńskich ze 189 członkiniami. Zachęcano, by każdy kapłan prowadzący młodzież, za swe najważniejsze zadanie uważał pogłębianie ducha religijnego poprzez komunie świętą, kult Matki Boskiej czy kult misyjny. Działania te miały na celu powstrzymanie rozwoju klubów sportowych, towarzystw zabaw odciągających młodzież od Kościoła. Kościół starał się, by organizacje te miały bardziej społeczny charakter. W 1927 roku zaplanowano wprowadzenie akcji kształcenia zawodowego, starano się popierać szkoły zawodowe oraz pomagać w zwalczaniu bezrobocia. W 1928 roku postanowiono utworzyć koła terminatorów i czeladników przy stowarzyszeniach. Działania te przełożyły się na liczebność związkowców. Gdy w 1926 roku organizacja męska liczyła 133 stowarzyszenia z 9 tys. członków, a żeńska 20 stowarzyszeń i 1 300 członkiń, to już w 1929 roku organizacja męska liczyła 160 stowarzyszeń z 10 900 członkami, a organizacja żeńska 36 stowarzyszeń z 2 tys. członkiń³⁷.

Organizacje te starały się także włączyć w walkę z problemem dotyczącym nawet dzieci ze szkół powszechnych, jakim było nadużywanie alkoholu. Rozmiary problemu obrazują badania przeprowadzone w dniach 1—8 lutego 1928 roku przez Centralny Wydział Wykonawczy katolickich związków przeciwalkoholowych w Poznaniu na terenie całej Rzeczypospolitej w ramach Tygodnia Propagandy Trzeźwości. W jednej ze szkół powszechnych w Mysłowicach otrzymano wyniki wskazujące, iż z problemem nadużywania alkoholu zmagają się już dzieci z klas pierwszych. Niejednokrotnie osobami, które zachęcały, podawały dzieciom alkohol, byli ich rodzice. Osobą, której nazwisko stało się synonimem organizacji walczących z tym problemem, był ks. Józef Czempiel. Największe jego zasługi związane były z organizacją ruchu abstynenckiego. Wśród licznych form działalności na rzecz trzeźwości, które rozwijał w diecezji, należy wymienić coroczne Tygodnie Propagandy Trzeźwości. W czasie ich trwania księża spotykali się z młodzieżą na specjalnych nabożeństwach, odbywały się także odczyty i prelekcje. Swą działalnością ks. Czempiel dotarł nawet do nauczycieli, których zachęcał do odbywania spotkań z rodzicami uczniów, podczas których poruszano problem alkoholizmu³⁸. W 1928 roku w czasie corocznych obchodów Tygodnia Propagandy Trzeźwości powiedział: „Zdaje mi się, że byłoby trafniej powiedzieć: młodzieży ratuj siebie sama! Albowiem wróg alkoholizmu, który cię chce zgubić, należy do tych, które młodzież sama poko-

³⁷ P. Greiner: *Polski ruch...*, s. 41.

³⁸ *Rząd Polski a „Tydzień Propagandy Trzeźwości”*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 5, s. 5; *Tydzień propagandy trzeźwości*. „Ogniskowiec” 1928, nr 2, s. 6.

nać potrafi. W jaki sposób go zwyciężyć? Zakładaj w swych szeregach kółka abstynenckie. Idea wstrzemięźliwości od alkoholu jest bez wątpienia owocem gruntownego i głębokiego uświadomienia. Przypadkowe wysłuchanie wykładu o alkoholizmie zazwyczaj nie wystarczy do wyrobienia sobie przekonania o potrzebie wstrzemięźliwości”³⁹.

W walce z problemem alkoholowym duchowieństwo otrzymało pomoc od władz państwowych. MWRiOP zachęcało, by na konferencjach nauczycielskich poruszać problem alkoholizmu, by nauczyciele podczas lekcji z uczniami przedstawiali zagrożenie, jakie niesie ze sobą alkohol, oraz żeby nauczyciele zapraszali rodziców na okolicznościowe wykłady⁴⁰.

Kościół był obecny w życiu szkoły nie tylko przez angażowanie się w wychowanie młodzieży. Księża, którzy podejmowali pracę katechetyczną wśród młodzieży, angażowali się także w działalność związków zawodowych, które dbały o interesy duchownych. Najważniejszymi zawodowymi zrzeszeniami nauczycieli były: Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP), Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (SChNNSP) oraz Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Księża katecheci oraz duchowni udzielający nauki religii skupieni byli w Diecezjalnym Kole Księży Prefektów.

Zamysł założenia polskiej organizacji nauczycieli na Górnym Śląsku zrodził się przed wyborami komunalnymi w listopadzie 1919 roku. Florian Krawiec, nauczyciel w szkole wydziałowej w Katowicach, zwrócił się z apelem do nauczycieli o zawarcie porozumienia w celu powołania wspólnej organizacji nauczycielskiej. W czasie zjazdu nauczycieli w Bytomiu w marcu 1920 roku utworzony został Związek Nauczycieli na Górnym Śląsku. We wrześniu 1920 roku przynależność do związku deklarowało 250 członków. Przewodniczącym w latach 1920—1921 był Florian Krawiec, a w latach 1921—1923 Ryszard Wydra. W dniu 26 maja 1920 roku podczas Zjazdu Delegatów Związek Nauczycieli na Górnym Śląsku otrzymał statut. Nakładał on na każdego członka obowiązek pilnowania praw przysługujących w szkole dzieciom górnośląskim. Podczas zjazdu uchwalono rezolucję. Związek domagał się w niej dla polskich dzieci szkół z językiem polskim jako wykładowym, w placówkach tych udzielałoby się nauki języka niemieckiego jako przedmiotu od IV klasy szkoły powszechnej. Domagano się ponadto, by w szkołach dla dzieci niemieckich wprowadzono od IV klasy szkoły powszechnej naukę języka polskiego. Po plebiscycie na Górnym Śląsku Związek nawiązał współpracę z polską organizacją nauczycielską działającą na Śląsku Cieszyńskim — Polskim Towarzystwem Pedagogicznym (PTP). W dniu 27 kwietnia 1922 roku przedstawiciele obydwu

³⁹ J. Kurek, Z. Hojka: *Śląski Machabeusz. Ksiądz Józef Czempiel i jego parafia*. Chorzów Batory—Wielkie Hajduki 1997, s. 88.

⁴⁰ *Rząd Polski a „Tydzień Propagandy Trzeźwości”...*, s. 5; *Tydzień propagandy trzeźwości...*, s. 6.

organizacji spotkali się w Dziedzicach. Podczas zjazdu organizacje zaakceptowały wyznaniowy charakter szkolnictwa w części górnośląskiej i międzywyznaniowy w części cieszyńskiej Górnego Śląska. Ponadto postanowiono nie angażować się w prace jakiegokolwiek organizacji działającej na terenie Polski, lecz podjąć starania w celu utworzenia jednej organizacji nauczycielskiej w województwie śląskim. Postanowienia zjazdu w Dziedzicach zostały zatwierdzone 20 maja 1922 roku przez Zarząd Główny Związku Nauczycieli na Górnym Śląsku. Do trwałego porozumienia jednak nie doszło. Już w miesiąc potem część związkowców zerwało porozumienia z PTP. 20 września 1922 roku odbył się zjazd nauczycielstwa w Katowicach. Opowiedziano się na nim przeciwko tworzeniu w dowolny sposób szkół mniejszości, obsadzaniu szkół polskich nauczycielami i kierownikami Niemcami, sprzeciwiono się używaniu języka niemieckiego w szkołach polskich jako języka wykładowego. Podczas zjazdu padło wyraźne hasło: „Dziecko polskie do polskiej szkoły!”. Wybrano także Komitet Organizacyjny, którego celem miały być pertraktacje ze Związkiem Nauczycieli na Górnym Śląsku oraz PTP i utworzenie wspólnej organizacji nauczycielskiej. W dniu 25 września 1922 roku zapadła jednak uchwała w Związku Nauczycieli na Górnym Śląsku, w wyniku której Związek połączył się z ogólnopolskim Stowarzyszeniem Chrześcijańsko-Narodowym Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (stowarzyszenie powstało w Krakowie w dniach 5–6 stycznia 1921 roku). Na II Zjazd Delegatów Związku Nauczycieli na Górnym Śląsku w Zawodziu, w dniu 2 lutego 1923 roku, który miał oficjalnie uchwalić połączenie ze SChNNSP, zaproszono także nauczycieli zatrudnionych na Śląsku, ale przybyłych z innych dzielnic. Na zebraniu tym dokonał się definitywny rozłam wśród nauczycielstwa szkół powszechnych. Część nauczycielstwa górnośląskiego oraz nauczycielstwo przybyłe z innych dzielnic, solidaryzujące się z ideologią Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP, związek powstał 11 grudnia 1918 roku), przystąpiło do tworzenia ognisk. Dzięki rozłamowi Chrześcijańska Demokracja oraz duchowieństwo, dążące do utrzymania swoich wpływów, pozyskały dla siebie część nauczycielstwa górnośląskiego. Po rozłamie Związku Nauczycieli na Górnym Śląsku część jego działaczy powołała w 1923 roku Tymczasowy Zarząd w Mysłowicach, przyjmując nazwę: Komisja Zarządu Głównego ZPNSP — Okręg Śląski. Celem jej było zakładanie i organizowanie ognisk w górnośląskiej części województwa śląskiego⁴¹.

Podział w ruchu nauczycielskim na Górnym Śląsku w 1923 roku nie ominął też części cieszyńskiej województwa. Kiedy chęć zbliżenia się PTP do Związku Nauczycieli na Górnym Śląsku nie przyniosła spodziewanego efektu, 3 lutego 1923 roku podjęto decyzję o połączeniu Towarzystwa z ZPNSP. Decy-

⁴¹ J. Syska: *Z walki o Śląsk...*, s. 79–81; M. Grzyb: *Walka Związku...*, s. 8–9; Idem: *Początki zawodowego ruchu nauczycielskiego na Górnym Śląsku i jego rozwój*. W: S. Kędryna: *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922–1972*. Katowice 1972, s. 49–51.

zja ta spowodowała rozłam w Towarzystwie. Część członków (około 1/4) przeszła do SChNNSP. Na Śląsku Cieszyńskim ani chadecja, ani kler nie posiadały tak dużych wpływów jak na Górnym Śląsku, więc ZPNSP zyskał od razu 75% zrzeszonego nauczycielstwa. Uroczyście doszło do połączenia PTP i ZPNSP 25 marca 1924 roku na Walnym Zgromadzeniu PTP w Cieszynie przy udziale przedstawicieli władz, towarzystw oświatowych, w obecności prezesa Związku Stanisława Nowaka. Pierwszy wspólny zjazd nauczycielstwa zrzeszonego w ZPNSP odbył się w 1926 roku. Zniesiono wówczas podział na dwa okręgi. Komisja Cieszyńska została zlikwidowana, a uprawnienia Komisji Górnośląskiej zostały rozszerzone na teren całego województwa śląskiego. Liczba członków związku systematycznie rosła. W 1927 roku Związek mógł liczyć na poparcie — 37 598 członków, w 1928 — 38 735, w 1929 — 39 042, a już w 1930 roku działało w Związku 41 218 członków⁴².

Istotnym elementem działalności Związku na Śląsku była walka z duchowieństwem katolickim o wpływy w szkolnictwie. Działacze związkowi domagali się prawa do nadzoru nad nauczaniem religii. Ich działania nie były przejawem walki z religią, lecz próbą uporządkowania stosunków w szkolnictwie pomiędzy władzą świecką a duchowną, która zastrzegała dla siebie nadrzędną rolę w wychowaniu młodego człowieka. Gdy Kościołowi nie udało się wprowadzić szkoły wyznaniowej w konstytucji marcowej z 1921 roku, rozpoczęła się akcja zwalczania nauczycielstwa zorganizowanego w ZPNSP. Korzystne dla Kościoła okazały się postanowienia konkordatu z 1925 roku, a szczególnie wspomniany już okólnik ministra Kazimierza Bartla, wprowadzający przymus uczestnictwa uczniów w naukach religii oraz praktykach religijnych. Szczególnie dotkliwy dla nauczycielstwa okazał się nałożony na niego obowiązek udziału wraz z uczniami w praktykach religijnych. Związkowcy uznali te działania za przejaw naruszenia zagwarantowanej przez konstytucję marcową zasady wolności wyznania i sumienia. Okólnik ten czynił zadość aspiracjom Kościoła w dziedzinie kontroli nad nauczaniem i wychowaniem młodzieży⁴³.

Kościół i związkowcy nie zgadzali się także w sprawie wymiaru godzin nauczania religii. Nauczyciele zrzeszeni w ZPNSP podczas zjazdu w Katowicach już w 1924 roku zaapelowali o zaprowadzenie programowego wymiaru godzin nauki religii, tj. 2 godzin tygodniowo. Sprowadziło to na związkowców ataki prasy katolickiej i niektórych organizacji społecznych. Administracja Apostolska Górnego Śląska w piśmie z dnia 30 czerwca 1924 roku skierowanym do WOP przesłała program nauki religii rzymskokatolickiej w wymiarze 4 godzin tygodniowo dla szkół powszechnych. W kolejnym piśmie przedstawionym rok później, 25 maja 1926 roku, kuria biskupia domagała się od WOP podję-

⁴² J. Żebrok: *Szkola i nauczycielstwo na Śląsku Cieszyńskim po 1918*. „Ogniskowiec” 1932, nr 9, s. 17—21.

⁴³ B. Grześ: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905—1985*. Warszawa 1986, s. 125—131; B. Reiner: *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 138—139.

cia działań zmierzających do wprowadzenia szkoły wyznaniowej. Apelowała, aby nauczyciele wypełniali obowiązki religijne, a jeśliby nauczyciel nie przestrzegał obowiązkowych praktyk religijnych, powinien zostać przesiedlony z dzielnicy⁴⁴.

Związek starał się w swych działaniach propagować w szkołach te hasła oświatowo-wychowawcze, które były wspólne dla wszystkich działaczy demokratycznych. Kładł nacisk na dokształcanie swoich członków. W tym celu organizował warsztaty, kursy, wykłady uniwersyteckie. Popierał rozwój oświaty pozaszkolnej. W dniu 19 czerwca 1926 roku odbył się w Katowicach IV Walny Zjazd ZPNSP. Organizacja skupiona wówczas w 33 ogniskach liczyła już 1 413 członków. Zarząd główny Komisji Śląskiej ZPNSP składał się z 8 członków i 8 zastępców. W jego skład wchodził m.in.: prezes — Józef Szafran, wiceprezisi — Jan Żebrok, Józef Syska, sekretarze — Józef Jasiński, Stanisław Błasiński, skarbnik — Aleksander Rzeszółko. Podczas zjazdu uchwalono rezolucję, w której domagano się zniesienia Statutu Organicznego i zastąpienia go ustawą o samorządzie wojewódzkim. Apelowano o podjęcie kroków na rzecz unifikacji szkolnictwa, przez rozciągnięcie na teren województwa śląskiego ustaw szkolnych obowiązujących w całym kraju. Podczas V Walnego Zjazdu ZPNSP 14 czerwca 1927 roku uczestnicy zaapelowali o zniesienie autonomii województwa śląskiego i tym samym rozciągnięcie na województwo ustaw szkolnych oraz zapewnienie każdej klasie osobnego wychowawcy. Apelowano także o powołanie w Katowicach doświadczalnej szkoły twórczej oraz utworzenie w każdym powiecie dodatkowych etatów dla nauczycieli nadliczbowych, którzy obejmowaliby zastępstwo za nauczycieli chorych dłuższy czas. Dużym sukcesem nauczycieli była uchwalona ustawa o pragmatyce. Sejm Śląski wprowadził od dnia 19 października 1927 roku państwową pragmatykę nauczycielską (Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ją 1 lipca 1926 roku). Wzorowana na ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli w Polsce chroniła nauczycielstwo przed samowolą władz, brała w obronę nauczycieli w wypadku wszczętego przeciwko nim postępowania dyscyplinarnego⁴⁵.

W czasie VI Zjazdu ZPNSP 4 czerwca 1928 roku związkowcy domagali się stworzenia sieci szkół wysoko zorganizowanych, powołania w Katowicach doświadczalnej szkoły twórczej oraz ujednolicenia programów nauczania. Podobne postulaty zgłaszano w czasie VII Zjazdu ZPNSP 15 czerwca 1929 roku. Ape-

⁴⁴ J. Syska: *Z walki o Śląsk...*, s. 108; A. Glimos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo...*, s. 144—145.

⁴⁵ J. Syska: *Z walki o Śląsk...*, s. 79—97; *Okólnik do wszystkich Członków Związkowców w górnośląskiej części województwa śląskiego*. „Ogniskowiec” 1926, nr 15, s. 2; *Nasza delegacja u Pana Ministra WRiOP*. „Ogniskowiec” 1927, nr 3—4, s. 10; *Cel szkoły powszechnej i średniej*. „Ogniskowiec” 1927, nr 11, s. 2—3; *Rozrost Związku w województwie śląskim*. „Ogniskowiec” 1927, nr 18, s. 4; *Rola nauczyciela w życiu samorządowym*. „Ogniskowiec” 1929, nr 14—15, s. 2; A. Glimos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo...*, s. 175.

lowano na nim o przemianowanie Wydziału Oświecenia Publicznego na Kuratorium Szkolne, zniesienie zależności szkolnictwa od administracji politycznej. Ponadto domagano się powierzenia nauczania języka polskiego, historii i geografii w szkołach mniejszościowych nauczycielom polskim. Związek starał się także zachęcić swych zwolenników do aktywnego udziału w życiu politycznym regionu i kraju, dając swymi działaniami poparcie dla obozu rządowego. Nauczyciele, którzy podejmowali pracę na rzecz samorządów lokalnych, powinni w swej pracy popierać inicjatywy powoływania warsztatów, kursów oraz rozwoju kulturalnego wszystkich instytucji społecznych, udzielać opieki młodzieży na terenie szkoły i poza nią. Powinni podejmować także działania zmierzające do utworzenia szkół specjalnych i zawodowych, bibliotek i czytelni oraz szkolenia pracowników oświaty⁴⁶.

Związek prowadził także działalność społeczno-oświatową, poprzez Sekcję Społeczno-Oświatową, którą w 1929 roku zamieniono na Komisję Społeczno-Oświatową. Kierowali nią: Aleksander Rzeszółtko, Józef Prażmowski, Stanisław Rzeszowski oraz Stanisław Błasiński. Działacze związkowi, podobnie jak organizacje działające z inicjatywy Kościoła, starali się zapełnić czas wolny młodzieży, angażować rodziców w pracę na rzecz szkoły, organizować występy teatralne i muzyczne. Najwięcej w omawianym okresie odbyło się odczytów, bo aż 13 993. Także w pozostałych obszarach działalności, jak prowadzenie orkiestr (wzrost ich liczby z 12 do 300) czy przedstawienia (z 76 do 404), odnotowywano wyraźne wzmoczenie aktywności⁴⁷.

Związkowcy wyrażali poparcie dla rządów sanacji. Udzielając swego poparcia rządowi, kierownictwo związku oczekiwało realizacji postulatów oświatowych. Sądono, że władze sanacyjne przystąpią do realizacji jednolitego systemu oświatowego, określą precyzyjnie granice wpływu Kościoła na życie szkoły. Sporym rozczarowaniem dla Związku okazało się wprowadzenie wspomnianego już okólnika Kazimierza Bartla. Ministerstwo wydając ten dokument, dawało do zrozumienia, że nauczyciele nie mogą liczyć na ograniczenie dotychczasowych kompetencji Kościoła w szkolnictwie. Związkowcy nie mogli spodziewać się walki sanacji z klerem, a raczej sytuacji odwrotnej. Nowy rząd pragnął bowiem pozyskać przychyłność Kościoła⁴⁸.

⁴⁶ J. Syska: *Z walki o Śląsk...*, s. 79—97; *Okólnik do wszystkich Członków Związkowców w górnośląskiej części województwa śląskiego*. „Ogniskowiec” 1926, nr 15, s. 2; *Nasza delegacja u Pana Ministra WRIOP*. „Ogniskowiec” 1927, nr 3—4, s. 10; *Cel szkoły powszechnej i średniej*. „Ogniskowiec” 1927, nr 11, s. 2—3; *Sprawozdanie z V Walnego Zjazdu Związku PNSP województwa śląskiego odbytego dnia 14 VI 1927 r. w Katowicach*. „Ogniskowiec” 1927, nr 12—13, s. 3—11; *Rozrost Związku w województwie śląskim*. „Ogniskowiec” 1927, nr 18, s. 4; *Rola nauczyciela w życiu samorządowym*. „Ogniskowiec” 1929, nr 14—15, s. 2; A. Glimos-Nadgórka: *Polskie szkolnictwo...*, s. 146.

⁴⁷ S. Błasiński: *Działalność społeczno-oświatowa Związku*. „Ogniskowiec” 1932, nr 9, s. 12—16.

⁴⁸ B. Grześ: *Związek Nauczycielstwa...*, s. 148—149.

Dużą rolę w kształtowaniu postaw nauczycielskich odegrał „Ogniskowiec” — organ prasowy ZPNSP. Ukazywał się on od 16 listopada 1925 roku w Katowicach jako dwutygodnik, w nakładzie 1 500 egzemplarzy. Pierwszym jego redaktorem od 1925 roku do lipca 1930 roku był nauczyciel Seminarium Nauczycielskiego w Mysłowicach — Józef Syska. Funkcję redaktora od lipca 1930 roku pełnił Stanisław Błasiński z Mysłowic-Janowa. Wydawanie rozpoczął w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Michał Starmach z Mysłowic⁴⁹.

Związkowcy z dużym zadowoleniem powitali powołanie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. Powstanie uczelni było konieczne tym bardziej, że po odzyskaniu niepodległości brakowało dobrze wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Ówczesne władze województwa chcąc przyspieszyć proces przygotowania kadr śląskich pracowników, nauczycieli, ekonomistów, psychologów, utworzyły — uchwałą Sejmu Śląskiego — w 1924 roku Fundusz Stypendialny imienia Karola Miarki i Pawła Stelmacha dla kandydatów na studia akademickie, pochodzących z terenów województwa śląskiego. Jednak na skutek sprzeciwu władz centralnych sprawa studiów wyższych i budowa uczelni w Katowicach natrafiła na opór. Najważniejszym argumentem przeciwników była obawa przed zetknięciem się Ślązaków z kulturą centralnej Polski oraz bliskość uczelni krakowskich. Mimo tych trudności kampania zwolenników powstania uczelni typu humanistyczno-pedagogicznego była kontynuowana. Uroczysta inauguracja Instytutu odbyła się 28 października 1928 roku w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Katowicach. Na jego czele stanęło ośmioosobowe Kuratorium, w skład którego wchodził: nacelnik Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, Zarząd Towarzystwa Instytutu Pedagogicznego Wydziału Rady Pedagogicznej oraz dyrektor Instytutu — Zygmunt Mysłakowski. Cele Instytutu zostały określone w statucie Towarzystwa. Do najważniejszych należało: doskazywanie kadry nauczycielskiej, przeprowadzanie badań i doświadczeń pedagogicznych dla wszystkich typów szkół województwa oraz kształcenie pedagogiczne lekarzy i higienistek szkolnych. Krzewienie kultury pedagogicznej na Śląsku było celem ważnym ze względu na potrzeby doskazywania na wyższym poziomie kadr nauczycielskich, niezbędnych do obsadzenia placówek kierowniczych. Instytut kształcił także psychologów i pedagogów szkolnych. Cele jego obejmowały zarówno nauczanie, jak i wychowanie szkolne i pozaszkolne. Zajęcia miały przede wszystkim pogłębiać osobowość nauczyciela, który przygotowywał ucznia do wejścia w dorosłe życie⁵⁰.

W trakcie krystalizowania się działalności Instytutu Pedagogicznego władze duchowne pragnęły w sposób wyraźny wpłynąć na charakter uczelni. Kuria biskupia przedstawiła 26 lutego 1929 roku postulaty dotyczące działalności

⁴⁹ M. Grzyb: *Początki zawodowego...*, s. 59.

⁵⁰ J. Pieter: *Pierwsza wyższa uczelnia polska na Śląsku*. „Zaranie Śląskie” 1957, z. 1—2, s. 42—45; Idem: *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauk humanistycznych na Górnym Śląsku od r. 1945*. Katowice 1961, s. 15; *Państwowy Instytut Pedagogiczny*. „Ogniskowiec” 1928, nr 15, s. 1.

Instytutu. Apelowano o zorganizowanie z ramienia Instytutu sesji wykładów z katechetyki, historii katechezy oraz metodyki nauczania katechizmu, historii biblijnej, historii Kościoła. Wykłady te powinny uwzględniać najnowsze prądy i być przeznaczone dla katechetów i nauczycieli religii. Ponadto — zdaniem kurii — Instytut powinien organizować dla nauczycieli świeckich kursy doszkalcające z zakresu przedmiotów religijnych, które byłyby pożyteczne dla pogłębienia wiedzy dogmatycznej, etycznej i liturgicznej. Od ukończenia tych kursów powinno się uzależnić udzielanie misji kanonicznej świeckim nauczycielom. Kościół domagał się, by przy zakładaniu centralnej biblioteki pedagogicznej uwzględnić dział katechetyczny, w którym znalazłyby się wszystkie dzieła polskie i zagraniczne, jakie się w tym zakresie pojawiły, oraz dzieła pomocnicze do nauczania religii, takie jak monografie historyczne, życiorysy świętych, encyklopedie teologiczne. Powinno także powstać Muzeum Katechetyczne, gdzie znajdowałyby się środki poglądowe do nauczania religii, np. mapy, obrazy. Zbiory powinny być zebrane w jednej sali, w której można by prowadzić odczyty i lekcje pokazowe. Postulaty te nie znalazły jednak zrozumienia ze strony władz Instytutu⁵¹.

Program obejmował głównie przedmioty pedagogiczne i był przygotowany do programu studiów pedagogicznych na uniwersytecie. Potrzeby regionu śląskiego skłoniły władze uczelni do uwzględnienia szerszej metodyki głównych przedmiotów nauczania szkolnego. Dało to początek osobnym studiom niepedagogicznym, m.in. historycznym, polonistycznym, przyrodniczym czy geograficznym. Prowadzone w ramach Instytutu Studium Pedagogiczne, a następnie kursy pedagogiczne, konferencje metodyczne dla nauczycieli szkół podstawowych i średnich oraz cykle wykładów popularnonaukowych miały uzupełniać braki w zakresie kwalifikacji pedagogicznych. Słuchaczami Instytutu byli w większości nauczyciele szkół powszechnych, którzy mieli za sobą praktykę szkolną oraz posiadali dyplom ukończenia Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Kursy w Studium Pedagogicznym trwały 2 lata, a od 1936 roku przedłużono je o 1 rok. Na konstrukcję programu nauczania Instytutu Pedagogicznego wpływała m.in. konieczność dostosowania programu studiów do potrzeb szkoły, pogłębianie przygotowania merytorycznego nauczycieli oraz wzbogacanie wiedzy praktyczno-zawodowej. Pomocą przy analizowaniu zagadnień szkolnych była założona w 1930 roku wzorcowa szkoła przy Instytucie Pedagogicznym z programem realizowanym w szkole powszechnej. Miała ona za zadanie nie tylko doskonalenie pracy słuchaczy na wzorowych lekcjach i pokazach, służyła także za teren do ćwiczeń i obserwacji z zakresu psychologii dziecka. Inną formą doszkalcenia nauczycieli były dwuletnie kursy psychologii szkolnej, których celem było wyszkolenie pedagogów w badaniach i obserwacjach psycholo-

⁵¹ AAKat., Szkolnictwo. Szkoła wyznaniowa, sygn. ARz 01693, t. (1924—1930). Postulaty Kurii Biskupiej do Instytutu Pedagogicznego przedłożone 26 lutego 1929 roku na posiedzeniu w Instytucie.

gicznych na terenie szkoły powszechnej i średniej. W roku szkolnym 1929/1930 zgłosiło się 226 słuchaczy, w tym 214 pochodzących z województwa śląskiego i 12 spoza województwa⁵².

Duże wpływy w szkolnictwie posiadało Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (SChNNSP). Powstało ono podczas zjazdu w Krakowie w dniach 5—6 stycznia 1921 roku. Statut uchwalono na Walnym Zjeździe Delegatów w Warszawie w dniach 25 i 26 kwietnia 1924 roku i uzupełniono na Walnym Zjeździe w Katowicach 16—18 kwietnia 1925 roku. W 1925 roku Stowarzyszenie liczyło 1 364 członków, a największą liczbę zrzeszonych osiągnęło w 1927 roku, kiedy odnotowano 11 602 działaczy. Od tego jednak roku liczba członków systematycznie malała, by w 1932 roku osiągnąć liczbę — 6 261. Członkowie stowarzyszenia podkreślali, iż celem ich działań jest współdziałanie w zaspokajaniu potrzeb duchowych i materialnych nauczycielstwa, a przede wszystkim praca nad rozwojem szkoły polskiej dla dobra państwa polskiego. Związkowcy tego stowarzyszenia popierali kler w walce o szkołę wyznaniową i związaną z tym ideologię. Zachęcali katechetów, by podczas zajęć lekcyjnych przybliżali wychowankom zawilości Pisma Świętego, przyzwyczajali ich do samodzielnego jego analizowania, by wykształcić w przyszłości praktykujących chrześcijan — katolików. Dobry nauczyciel, zdaniem działaczy Stowarzyszenia, powinien zawsze i wszędzie świecić przykładem, budzić wśród młodzieży szacunek dla starszych, dbać o wychowanie moralno-etyczne oraz uczyć młodzież kochać ojczyznę. Taka postawa spotkała się z aprobatą ze strony władz kościelnych⁵³.

Podczas V Walnego Zjazdu SChNNSP 9 czerwca 1928 roku, w zastępstwie ks. bp. Lisieckiego, wikariusz generalny ks. Wilhelm Kasperlik powiedział: „Szkoła jest córą Kościoła, chociaż córa ta jest pełnoletnia, to przyda się jej rada doświadczonej matki”⁵⁴.

Przykładem polityki stowarzyszenia była uchwalona 30 marca 1930 roku rezolucja. Apelowano w niej, by oświata pozaszkolna była oparta na zasadach etyki chrześcijańskiej i uwzględniała tradycje ludu śląskiego. Powinna ona spoczywać w rękach towarzystw kulturalno-oświatowych, które posiadają bogate doświadczenie i wykazują się pozytywnymi wynikami pracy. Protestowano przeciw szkoleniu pracowników oświatowych z funduszy województwa śląskiego⁵⁵.

Działacze SChNNSP w swych wystąpieniach ostro krytykowali politykę ZPNSP, przypisując związkowcom walkę z religią katolicką, określając dzia-

⁵² J. Pieter: *Pierwsza wyższa uczelnia polska na Śląsku...*, s. 42—45; Idem: *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauk humanistycznych na Górnym Śląsku od r. 1945...*, s. 15. *Państwowy Instytut Pedagogiczny...*, s. 1.

⁵³ *Z nowym rokiem*. „Szkoła Śląska” 1928, nr 1, s. 1—2.

⁵⁴ *Protokół z V Walnego Zjazdu Członków Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nauczycieli Szkół Powszechnych Okręg Śląski*. „Szkoła Śląska” 1928, nr 10, s. 3—26.

⁵⁵ *Z życia naszych parafii*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 5, s. 15.

łączy mianem „faryzeuszy”. Zarzucali związkowcom, iż nie wzięli udziału w uroczystości ingressu bp. Hlonda na metropolitę, nie podając powodu (fakt iż związkowcy wzięli udział w ingresie J.E. ks. A. Hlonda na biskupa diecezji katowickiej, odczytywano jako decyzję czysto polityczną). Działania Związku zmierzające do uporządkowania pozycji i wpływów Kościoła w oświacie tłumaczono jako atak na Kościół katolicki⁵⁶.

Od początku przyłączenia Górnego Śląska do Polski toczyła się walka o rolę i miejsce religii katolickiej w szkole. Działania te doprowadziły do podziału w nauczycielstwie, w wyniku którego powstały dwa obozy: zwolenników szkoły wyznaniowej, katolickiej — za tą koncepcją opowiadało się nauczycielstwo miejscowe, oraz zwolenników szkoły bezwyznaniowej, w tej grupie przeważał element napływowy. Szkoły wyznaniowe na Śląsku nie powstały, a istniejące placówki przybrały charakter międzywyznaniowy. Spór o charakter szkół trwał nadal, angażując poważne siły polityczne, w których prym wiodła chadecja, mająca silne poparcie wśród działaczy SchNNSP. Winiła ona za prosanacyjny charakter ZPNSP element napływowy w związku. Wskazywała na udział nauczycieli spoza Śląska w akcjach wyborczych po stronie sanacji. Krytykowała sanację za umieszczanie nazwisk Polaków pochodzących z innych dzielnic na listach wyborczych. Wykorzystywała ona w tej walce fakt poparcia przez sanację radykalnego odłamu nauczycielstwa, które opowiadało się za jednolitym w całym państwie systemem oświaty oraz za ograniczeniem wpływu Kościoła na szkolnictwo. Chadecja starała się upowszechnić w świadomości miejscowej ludności stereotyp nauczyciela Ślązaka-katolika i przybysza „bezbożnika”. Hasła te popierał miejscowy kler. W Sejmie Śląskim czynił to poseł Chrześcijańskiej Demokracji ks. Brzuska. Problem ludności napływowej leżał jednak nie w aspekcie ilościowym (ludność napływowa stanowiła poniżej 5% ludności Górnego Śląska), a jakościowym. Była to w dużej mierze inteligencja polska, która objęła w życiu publicznym Górnego Śląska większość kierowniczych stanowisk. Napływ ludności polskiej z innych dzielnic na Górny Śląsk burzył konserwatyzm obyczajowy miejscowej ludności. Działacze SchNNSP zarzucali związkowcom wolę walki z Kościołem katolickim, propagowanie idei szkoły, w której nie ma miejsca dla spraw religii. Przywódca śląskiej chadecji Wojciech Korfanty w swych wypowiedziach dowodził nawet, iż głównymi sprawcami sporu na Śląsku są „przybysze”, zwłaszcza radykalnie i lewicowo nastawieni nauczyciele. Walka tocząca się między prochadeckim SchNNSP a prorządowym ZPNSP o formę ustrojową szkolnictwa w województwie śląskim wpłynęła hamująco na procesy integracyjne w środowisku nauczycieli, doprowadzając do trwałego podziału pomiędzy działaczami SchNNSP a ZPNSP⁵⁷.

⁵⁶ *Zadania nauczyciela*. „Szkoła Śląska” 1928, nr 12, s. 12—14; *Faryzeusze*. „Szkoła Śląska” 1926, nr 4, s. 9—10.

⁵⁷ M. Wanatowicz: *Walka Śląskiej chadecji z sanacją a problemy integracji*. W: *Z problemów integracji społeczno-politycznej na Górnym Śląsku przed II wojną światową*. Red. W. Zie-

Stowarzyszenie wydawało czasopisma: „Nauczyciel Polski” z dodatkiem „Szkoła”, w Cieszynie zaś od 1922 roku wychodził miesięcznik zawodowy „Szkoła Śląska”, a w Katowicach od 1925 roku ukazywał się ilustrowany dwutygodnik dla młodzieży „Młody Polak”⁵⁸.

Mniejsze znaczenie posiadało Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, powstałe w 1919 roku na zjeździe w Krakowie, po połączeniu Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego z Kongresówki z Towarzystwem Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich z Galicji. Na walnym Zjeździe Nauczycielstwa Szkół Średnich w 1922 roku wybrano Zarząd Okręgowy na Śląsku, wtedy także jego członkowie postanowili przyłączyć się do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich. Podczas sejmiku Towarzystwa w Katowicach w 1927 roku część działaczy stojących na stanowisku demokratyzacji stosunków w oświacie wycofała swój udział z organizacji. Działacze ci podczas zjazdu 6 grudnia 1927 roku w Katowicach podjęli decyzję o przystąpieniu do Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Związek za cel główny stawiał sobie walkę o dobro szkolnictwa polskiego, opracowywanie programów i zagadnień szkolnych, prowadził kursy maturalne, handlowe i odczyty. Na X Zjeździe Delegatów w Warszawie w dniach 8—9 grudnia 1928 roku uchwalono rezolucję w sprawie przyłączenia ZPNSP do ZZNPSŚ. Na zebraniu organizacyjnym 26 maja 1931 roku wybrano Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach⁵⁹.

W lutym 1930 roku na Zjeździe Delegatów Kół Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich okręgu śląskiego w Katowicach ks. bp Lisecki powiedział: „Kościół ma prawo święte, a zarazem obowiązek czuwania nad całym wychowaniem młodzieży, nie tylko w nauce religii, ale i co do wszystkich innych nauk, co do wszystkich zarządzeń, o ile one tylko z religią lub moralnością chrześcijańską jakkolwiek związek posiadają”⁶⁰.

Pomocą księżom katechetom miał służyć Związek Diecezjalny Kół Księży Prefektów, którego statut został uchwalony już podczas Zjazdu Biskupów Polskich 31 maja 1921 roku w Warszawie (zmiana statutu nastąpiła podczas Zjazdu Biskupów Polski w dniach 2—5 marca 1926 roku w Warszawie). Podstawowym celem związku było wzmacnianie wzajemnego porozumienia księży katechetów i krzewienie idei wychowania katolickiego. Członkowie stowarzyszenia mieli podjąć starania, by zabezpieczyć interesy materialne. Aby osiągnąć swe

liński. Katowice 1980, s. 118—122; M. Wanatowicz: *Rola ludności napływowej w procesie integracji Górnego Śląska z resztą ziem polskich*. W: F. Serafin: *Ziemie śląskie w granicach II Rzeczypospolitej. Procesy integracyjne*. Katowice 1985, s. 77—81; M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, s. 314.

⁵⁸ J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 57.

⁵⁹ M. Grzyb: *Początki zawodowego...*, s. 52—53.

⁶⁰ J.E. ks. biskup Lisecki w obronie katolickiego wychowania młodzieży. „Gość Niedzielny” 1930, nr 8, s. 1.

cele, księża organizowali kursy dokształcające, wydawali czasopisma, prowadzili odczyty i pogadanki. Członkowie związku widzieli zagrożenie dla wychowania katolickiego w utrudnianiu młodzieży spełniania niedzielного obowiązku wskutek urządzania w niedziele imprez, które odciągają młode osoby od Kościoła. Kolejnym czynnikiem niesprzyjającym wychowaniu religijnemu miały być organizowane przez szkoły zabawy sportowe i taneczne⁶¹.

Biskup Lisiecki przemawiając na Walnym Zebraniu Księży Prefektów w Katowicach 16 stycznia 1927 roku, sprecyzował cele, jakimi powinni zająć się członkowie związku: „Na razie nie musimy się obawiać zaniku myśli religijnej w tych szerokich masach ludowych. To jeszcze nie jest aktualne niebezpieczeństwo na Śląsku, gdzie lud jest wzorowo religijny. Inna rzecz, że cała ta religijność w Polsce jest trochę tradycyjna i powierzchowna. Nie stąd to niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo jest w inteligencji naszej, która w Polsce nie jest antyreligijna, raczej areligijna. Brak [jest — B.P.] pogłębiania zrozumienia sprawy. Inteligencji głęboko religijnej nie mamy w Polsce. Tutaj widzę wasze zadanie. Wy macie w ręku przyszłość tej inteligencji. Będzie taka, jak ją wychowacie. To też wziąłem sobie za zasadę, że chciałbym mieć katechetów z kapłanów najlepszych i najzdolniejszych. Życzę wam, byście mieli tą pociechę, że z waszej pracy wyjdzie zastęp inteligencji, jakiej dla Śląska pragniemy: szczerze i serdecznie przywiązanej do Kościoła Bożego”⁶².

Księża uczący religii mieli się więc zajmować nie tylko przekazywaniem odpowiedniej wiedzy podczas zajęć. Powinni także wpływać w różnoraki sposób na całokształt procesu wychowania młodzieży, który doprowadziłby do końcowego efektu, jakim miało być stworzenie prawdziwie religijnej, oddanej sprawom Śląska inteligencji⁶³.

Jak wynika z rozważań przeprowadzonych w niniejszym artykule, Kościół katolicki był aktywnym uczestnikiem w czasie całego procesu wychowania młodzieży, zarówno na terenie szkoły, jak i po za nią. Bronił interesów, dbając o wynagrodzenia księży katechetów, o odpowiedni nieskrępowany przebieg wizytacji nauki religii. Wykazywał zainteresowanie w rozwiązywaniu ważnych problemów społecznych, np. nadużywania alkoholu już przez dzieci w wieku szkolnym. Rozwijał organizacje młodzieżowe kształjące w duchu chrześcijańskim osoby wchodzące w dorosłość. W zasięgu działalności Kościoła znalazło się także tworzenie organizacji związkowych, które miały dbać o interesy księży katechetów, zarówno pod względem materialnym, duchowym, jak i samokształceniowym.

⁶¹ AAKat., Szkolnictwo. Związek katechetów, sygn. ARz 01693, t. 1 (1923—1937). Statut Związku Diecezjalnych Kół księży Prefektów.

⁶² AAKat., Szkolnictwo. Związek katechetów, sygn. ARz 01693, t. 1 (1923—1937). Protokół z Walnego Zebrania Księży Prefektów w Katowicach dnia 16 stycznia 1927 roku.

⁶³ AAKat., Szkolnictwo. Związek katechetów, sygn. ARz 01693, t. 1 (1923—1937). Protokół z konferencji katechetycznej, odbytej dnia 24 maja 1927 roku w Mysłowicach.

Barbara Piasecka

The Catholic church and education of young people in a diocese in Katowice (Silesia) between 1926 and 1930

Summary

The article presents the role of the Catholic church in education of young people in the period in which father Arkadiusz Lisiecki was a bishop of Katowice (Silesia) diocese. The text consists of two parts.

The first one describes the legal basis for the functioning of education in the Silesian voivodship. It takes into account the resolutions of the organic statute, March constitution, Upper-Silesian convention and concordat. It also discusses the most important resolutions by the Ministry of Religious Beliefs and Public Enlightenment having a significant influence on school life.

The second part of the article concentrates on the practical activity of church trying to play a crucial part in educating young people. It discusses the issues related to school nomenclature, the syllabus of religion in schools, the activity of youth organizations and teacher's organizations. Selected aspects illustrate the activity of church in the whole process of educating young people.

Barbara Piasecka

Die katholische Kirche und die Erziehung der Jugendlichen in Kattowitzer (Schlesischen) Diözese in den Jahren 1926—1930

Zusammenfassung

Im vorliegenden aus zwei Teilen bestehenden Artikel wird die Rolle der katholischen Kirche in der Erziehung von Jugendlichen gezeigt, als die Kattowitzer (Schlesischer) Diözese von dem Bischof Arkadiusz Lisiecki geleitet wurde. Der erste Teil handelt über die Rechtsgrundlagen des Bildungswesens in der schlesischen Wojewodschaft. Hier findet man die Bestimmungen des organischen Statuts, der Märzkonstitution, der oberschlesischen Konvention und des Konkordates als auch die wichtigsten Verordnungen des Ministeriums für Konfessionen und Volksbildung (MWRiOP), welche das Schulleben wesentlich beeinflusst haben. Der zweite Teil betrifft die praktische Tätigkeit der Kirche, die bei der Erziehung von Jugendlichen große Rolle auszuüben versuchte. Die Verfasserin bespricht die Nomenklatur von Schulen, das Religionsunterrichtsprogramm, die Tätigkeit von Jugend- und Lehrerorganisationen.

Ausgewählte Probleme schildern die Aktivität der Kirche im ganzen Ausbildungsprozess von Jugendlichen.